

60 TYSIĘCY AMERYKAŃSKICH INTERWENTÓW W WIETNAMIE PŁD. • KONTYNGENT WOJSK NOWOZELANDZKICH • OSTRZEŻENIA „PRAWDY” • WYWIAD U THANTA • KONFERENCJA PRASOWA W WARSZAWIE

Działania partyzantów nie ustają

Około 8000 żołnierzy amerykańskiej piechoty morskiej wyładowało w środę rano w Wietnamie południowym, aby wzmocnić oddziały USA wspomagające wojska reżimowe w wojnie przeciwko powstańcom. Przeszło 6000 „marines” wysadziły statki desantowe w rejonie Da Nang, o 5 km na północ od znajdującej się tam wielkiej amerykańskiej bazy wojskowej. Wokół Da Nang rozlokowano już poprzednio 10 tysięcy żołnierzy piechoty morskiej USA.

Rzecznik dowództwa amerykańskiego w Da Nang oświadczył, iż nowe posiłki zwiększyły ogólną liczbę żołnierzy USA w Wietnamie do przeszło 60 tys. Jak wiadomo, najnowszy rozkaz ministra obrony USA McNamary przewiduje powiększenie liczebności sił zbrojnych USA w południowym Wietnamie do 75 tysięcy ludzi.

Do amerykańskiej bazy lotniczej Bien Hoa przybyła przednia grupa żołnierzy nowozelandzkiej jednostki artylerii.

Tymczasem walki w południowym Wietnamie trwają z niesłabnącym nateżeniem. We wtorek wieczorem powstańcy zaatakowali i zdobyli miasto Dak To, stolice prowincji. Posiłki sąjagowskie wysłane do Dak To w środę wpadły w zasadzkę i po gwałtownej walce musiały się wycofać, ponosząc ciężkie straty.

Bardziej na południe, o 56 km na północny wschód od Sajgonu wojska amerykańsko-australijsko-sąjagowskie kontynuowały w środę drugą „akcję pacyfikacyjną” w tzw. strefie D. Rano, bombowce lotnictwa strategicznego USA B-52 startujące z wyspy Guam na Pacyfiku dokonały zmasowanego ataku bombowego na odcinek strefy „D”. Przeszło 4500 żołnierzy amerykańskich, australijskich i reżimowych przeczesywało w tym samym czasie inną część bagnistej dżungli w strefie „D”. Kompania amerykańskich skoczków spadochronowych dostała się pod gwałtowny ogień powstańcy.

Środowa „Prawda” ponownie ostrzegła USA przed rozszerzaniem wojny w Wietnamie. Organ KC KPZR oświadczył, że ZSRR udzieli i udzieli rządowi DRW wszelkiej pomocy niezbędnej do odparcia agresji amerykańskiej. Soldateska amerykańska w coraz szerszym stopniu stykać się będzie z rosnącą pomocą ZSRR i krajów wspólnoty socjalistycznej dla DRW.

Sekretarz generalny ONZ U Thant oświadczył w środę na konferencji prasowej w Genewie, że im dłużej trwa wojna wietnamska tym mniejsze stają się szanse pokojowego rozwiązania konfliktu. Zdaniem U Thanta „całkowite zwycięstwo lub całkowita klęska w Wietnamie nie wchodzi w rachubę”. Musi dojść do dyskusji, w których trzeba postawić sprawę „poważnych ustępstw obu stron”. Pierwszym krokiem w kierunku

Sezon mrożenia owoców i warzyw

Lato — to okres wyjątkowej pracy chłodziń. Oprócz przechowywania dużych ilości latwo psujących się artykułów takich, jak mięso i jego przetwory, masło, jaja, drób i ryby, rozpoczęto mrożenie owoców i warzyw, zwłaszcza truskawek, które w br. są dordone i bardzo dobrze obrodziły. Ponieważ dostawy truskawek przebiegają bardzo dobrze, ocenia się, że chłodziń przekroczy swój plan.

Przystąpiły one również do mrożenia pierwszych partii porzomek i czarnych jagód. Znaczne ilości mrożonek przygotowuje się z innych owoców i warzyw dojrzewających w lecie, malin, czarnych porzeczek, wiśni oraz zielonego groszku. Chłodziń przeznaczają też na mrożonki znaczne ilości ogórków, pomidorów śliwek oraz czarnego bzu i dzikiej róży. (PAP)

jakiegokolwiek uregulowania konfliktu powinno być — według U Thanta — przerwanie wszelkich walk.

W ambasadzie Demokratycznej Republiki Wietnamu w Warszawie odbyła się wczoraj konferencja prasowa. Ambasador Tran Chi Hien stwierdził na konferencji m.in., że od połowy ub. m. wojna lotnicza USA przeciwko DRW przybrała nowy obrót i jeszcze bardziej zaostrzyła sytuację. Samoloty amerykańskie dokonują bombardowań na północ od 21 równoleżnika. 2 bm. samoloty agresorów bombardowały trzecie pod względem wielkości miasto DRW, Nam Dinh (80 km na południe od Hanoi). W czasie bombardowania dzielnic przemysłowych Nam Dinh, zabito i rannego 70 osób.

Jak oświadczył ambasador — od 5 maja ub. roku do 2 bm. na terytorium DRW stracono 364 samoloty amerykańskie.

Nawiązując do wyników nie dawnej wizyty w Polsce delegacji rządowej swego kraju, amb. Tran Chi Hien wyraził wdzięczność za poparcie i pomoc dla DRW ze strony polskiego narodu, rządu i partii.

Rozmowy Johnson-Menezis

We wtorek przybył do Waszyngtonu premier Australii, Menezis, w celu przeprowadzenia rozmów z prezydentem Johnsonem i sekretarzem stanu Ruskim.

Biały Dom scharakteryzował wtorkowe spotkanie Johnsona z Menezisem jako „prywatne rozmowy”. Nikt nie ma jednak najmniejszej wątpliwości, że naczelnym tematem tych rozmów była wojna w Wietnamie. Obecnie USA i Australia, jak żadne inne mocarstwa zachodnie połączone są wspólnotą agresywnych dążeń w Azji południowo-wschodniej.

PAP

Trwają „małe żniwa“

Po wielkopolsce i woj. kieleckim, do „małych żniw” przystąpiły także niektóre gospodarstwa na Pomorzu zachodnim oraz większość rolników w woj. zielonogórskim. W Poznańskim prace te są prowadzone w powiatach Koło i Szamotuły; w tym ostatnim najwięcej rzepaku skosiły PGR-y Ceraad, Brzoza i Wierzeźkowo.

Na kielecczyźnie sprząt rzepaku trwa już od kilku dni w powiatach: Zwoleń, Sandomierz, Posucha i Radom, zaś w woj. szczecińskim na terenie powiatów Chojno, Gryfino i Myślibórz. Gospodarstwa inspektora PGR Witnica w pow. Chojno przystąpiły także do zbioru jęczmienia ozimego, który skoszone już z przeszło

Bandyckie naloty na Laos

Od 23 do 28 czerwca — kilka grup amerykańskich samolotów odrzutowych bombardowało i ostrzeliwało wiele punktów zamieszkałych w Laosie. Te barbarzyńskie bombardowania pociągnęły za sobą liczne ofiary wśród ludności cywilnej oraz wyrządziły poważne szkody. Laoskańskie siły zbrojne zestrzeliły w ostatnich trzech dniach 3 amerykańskie samoloty i wiele innych uszkodziły. W ten sposób liczba amerykańskich samolotów zestrzelonych nad Laosem od początku roku do 25 czerwca sięga 95. (PAP)



Rok XXI Wyd. AB Poznań czwartek, 8. VII. 1965 Cena 50 gr Nr 160 [6657]

Spotkania w Rostocku

W ramach „Tygodnia Bałtyku” odbyło się w środę w Rostocku międzynarodowe forum chłopów z krajów państw nadbałtyckich, Norwegii i Islandii. Głównym tematem obrad była sprawa dalszej współpracy i umacniania przyjaźni między chłopami tego rejonu. W forum uczestniczyli delegaci ZSRR, NRD, Polski, jak również liczni przedstawiciele Danii, Szwecji, Finlandii, Norwegii i Islandii.

PAP

Z obrad IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów

Kółka rolnicze wsi Wielkopolskiej organizatorem produkcji i postępu

Wczoraj w sali poznańskiego Klubu Garnizonowego rozpoczęły się obrady IV Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych. Celem zjazdu jest ocena dotychczasowej działalności, wytyczenie zadań na najbliższe lata oraz wybór nowych władz. Udział w obradach wzięli liczni goście, a wśród nich: członek KC, I sekretarz KW PZPR — Jan Szydlak, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR, Eugeniusz Mazurkiewicz, sekretarz KW — Stanisław Furgal, sekretarz WK ZSL w Poznaniu — Stanisław Kostrzyński, przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerba, sekretarz generalny Centralnego Związku Kółek Rolniczych, Stefan Godlewski.

Zagajając zjazd, Tomasz Malinowski — prezes Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w Poznaniu — wygłosił referat o osiągnięciach i zadaniach kółek w następnym pięcioleciu. Następnie delegaci dokonali wyboru komisji zjazdowych, po czym udali się autokarami na zwiedzanie wzorowych kółek rolniczych naszego województwa. W oparciu o zagajenie, doświadczenia własne i spostrzeżenia z dzisiejszej wizji — dzisiaj zjazd będzie dyskutował problemy pracy i organizacji kółek. Godny podkreślenia nowatorski sposób zjazdowych obrad, zapewne wniesie do dys-

kusji ożywienie i jeszcze bardziej zbliży wypowiedzi do codziennej praktyki.

A jest o czym dyskutować, zarówno z uwagi na znaczne osiągnięcia wielkopolskiej organizacji kółkowej, jak i na poważne zadania. Kółka rolnicze są dzisiaj organizatorem produkcji rolnej i postępu na wsi.

Okres sprawozdawczy (lata 1963—1964) charakteryzuje się dalszym, dynamicznym rozwojem kółek rolniczych (przy było ich 217) i kół gospodyń wiejskich (589 wiejce). Obecnie 96 proc. wsi województwa poznańskiego posiada własne kółka rolnicze; jest ich łącznie 2.905, a liczba członków — wraz z organizacją kobiet — przekroczyła 150.000 osób. Majątek kółek wzrósł w tym czasie do 708 mln. zł, a liczba zestawów ciągnikowych wynosi prawie cztery tysiące.

Z tymi zmianami łączy się ściśle efekty ekonomiczne i organizacyjne w kółkach. Lepiej jest wykorzystanie sprzętu mechanicznego, lepsza obsługa rolników, większe jest także oddziaływanie tej organizacji na prace rolników indywidualnych. Kółka w coraz większym stopniu są rzeczywiste organizatorami produkcji na wsi i szerzenia postępu. Świadczy o tym zarówno podnoszenie się poziomu gospodarowania rolników-członków

Czarny dzień rządu włoskiego

Wtorek był czarnym dniem dla koalicyjnego rządu centrolewicowego we Włoszech. Dwukrotnie w ciągu tego dnia koalicja rozpadła się i dwukrotnie rząd znajdował się w mniejszości w parlamencie.

M. in. podczas dyskusji w Izbie Posłów nad problemem utworzenia terenowych organów rozwoju rolnictwa na Sycylii, socjaliści wraz z deputowanymi z opozycji głosowali przeciwko opracowanemu przez chrześcijańską demokrację projektowi ustawy w tej sprawie.

PAP

Edward Ochab zakończył wizytę w Finlandii

Serdeczne powitanie w Warszawie

7 bm. Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wraz z małżonką zakończył trwającą 7 dni wizytę oficjalną w Finlandii. O godz. 11 czasu miejscowego nastąpiło uroczyste pożegnanie.

— Wywożymy od was — oświadczył Przewodniczący Ra-

dy Państwa, ściskając dłoń prezydenta Finlandii — wspomnienia o pięknym kraju, dzielnym narodzie, waszej serdecznej gościnności. Mam nadzieję, że nawiązane w czasie mojej wizyty kontakty będą kontynuowane.

Z kolei prezydent Kekkonen poprosił Edwarda Ochab o przekazanie serdecznych pozdrowień Władysławowi Gomułce, rządowi polskiemu i całemu narodowi.

Na lotnisku Okęcie Przewodniczącego Rady Państwa witali członkowie najwyższych władz państwowych: Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Ignacy Loga-Sowiński, Marian Spychalski, Ryszard Strzelecki, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podeworny, Władysław Wicha, Zenon Nowak.

Bezpóśrednio na lotnisku Edward Ochab udzielił przedstawicielom PAP, Radia i Telewizji, krótkiej wypowiedzi nt. swej wizyty w Finlandii.

„Przyjście, z jakim spotkał się w Finlandii — oświadczył on — było niezwykle serdeczne i gościnne. Jestem głęboko przekonany, że nie była to tylko uprzejmość dyplomatyczna, lecz szczere uczucie przyjaźni, jakie narodził się między nami. Mam nadzieję, że nawiązane kontakty i istniejące dotychczas stosunki między oboma naszymi krajami będą się pomyślnie rozwijały (PAP).

Wspólny komunikat polsko-fiński o wynikach rozmów — zamieszczamy na str. 2.

Parlamentarzyści francuscy przybyli do Polski

7 bm. przybyła z Bukaresztu do Polski z wizytą grupa parlamentarzystów francuskich z przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych Zgromadzenia Narodowego — Maurice Schumannem.

Wizyta ta nosi charakter misji informacyjnej. Wśród gości są znani działacze i politycy, byli ministrowie. Stojąc na czele delegacji Maurice Schumann, który od szeregu lat piastuje godność przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych parlamentu jest jednym z bliskich współpracowników prezydenta de Gaulle'a.

W czasie 5-dniowej wizyty goście z Francji zapoznają się z pracą Sejmu, spotykają się z członkami sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych, złożonej wizyty przedstawicielom polskiego życia politycznego. Deputowani zwiedzają również — poza Warszawą — Kraków, Nową Hutę, Oświęcim i Katowice. (PAP)

Podgrzewane... morze w Swinoujściu

Przez cały rok bez względu na pogodę będzie można kąpać się i pływać w Swinoujściu w wodzie morskiej dzięki powstającemu tu nowoczesnemu obiektowi sportowemu — kompleksowi basenów pływackich położonych z halą sportową. Obiekt ten budowany zostanie przede wszystkim dzięki czynom społecznym ludności.

Obok basenu krytego wyznaczonego buduje się tzw. basen rehabilitacyjny, napełniony słoną wodą z miedziowych solanek jodobromowych. Dzięki źródłom będzie można uzyskać w tym basenie wodę o dużych właściwościach leczniczych. Wodę będzie się odpowiednio podgrzewać do temperatury 30 stopni. (PAP)



Powitanie na lotnisku w Warszawie od lewej: Z. Kliszko, M. Spychalski, J. Cyrankiewicz, E. Ochab, Cz. Wycech, Z. Nowak. CAF — Photofax

Reforma zarządzania

Projekt zmian w statucie zjednoczeń

IV Zjazd PZPR nakreślił kierunki reformy systemu zarządzania gospodarką, stawiając w nowym świetle pozycję i rolę zjednoczenia jako głównego ognia w przemyśle. Kilka zjednoczeń, wśród nich Zjednoczenie Przemysłu Okrętowego, opracowuje projekty zmian w swym statucie.

W myśl nowego statutu ZPO, zmianie ulegają mierzni produkcji. Wielkość produkcji mierzyć się będzie jej pracochłonnością. Pochodną będą tu wielkości zatrudnienia i płac. Jednocześnie wybitnie wzrośnie rola i znaczenie zysku. Zysk nabiera rangi syntetycznego kryterium rozrachunku i oceny działalności gospodarczej. Jest ponadto źródłem funduszy zjednoczenia: inwestycyjnego, rezerwowego, postępu technicznego i ekonomicznego oraz funduszu zakładowego.

Zjednoczenie będzie miało znacznie większe możliwości decyzji w sprawach inwestycyjnych.

Będzie w przemśle okrętowym wiązać się będą przede wszystkim z obniżką kosztów własnych oraz terminowością i jakością produkcji. (PAP)

Z. Herbert laureatem austriackiej nagrody

Austriacka Nagroda Państwowa im. Mikołaja Lenau za wybitne osiągnięcia w dziedzinie europejskiej twórczości literackiej przyznana została przez ministra oświaty dr. Piffli-Percevicca na jednomyślny wniosek jury młodego polskiego poecie — Zbigniewowi Herbertowi za twórczość liryczną. (PAP)

Przed Kongresem w Helsinkach

W związku z rozpoczynającym się 10 lipca w Helsinkach Światowym Kongresem na rzecz pokoju, niezawisłości narodów i powszechnego rozbrojenia, „Prawda” opublikowała w środę artykuł swego komentatora zatytułowany „Pokój i wolność narodowa”.

Wskazując na nierozdzielny związek między ruchem na rzecz pokoju i walką o wolność narodową i niezależność, autor artykułu pisze m. in.:

Pokój jest niepodzielny. Zasada pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach społecznych nie może być ograniczona tylko do stosunków między wielkimi mocarstwami. Każdy kraj, który pada ofiarą agresji ze strony imperializmu, cieszy się najaktowniejszym poparciem obrońców pokoju.

Samó życie splótło obecnie w jeden węzeł problemy walki o umocnienie pokoju i o wolność narodową. Dla ilustracji tej tezy autor stawia dwa pytania: gdzie obecnie ze szczególną ostrością staje problem obrony niezawisłości narodowej i wolności oraz gdzie znajdują się ogniska najcięższego napięcia międzynarodowego? Odpowiedzi są zbieżne — w Wietnamie, w Republice Dominikańskiej i w Kongu. Występować przeciwko agresorom amerykańskim, którzy we wszystkich tych rejonach dławia wolność narodów, broń sprawę niezawisłości tych narodów, znaczyć równocześnie gasić ogniska napięcia międzynarodowego, walczyć o odprężenie.

Stwierdzając, że w obecnej sytuacji istnieje realna możliwość podjęcia konkretnych wspólnych akcji różnych sił politycznych w walce prze-

Sallal zaskoczył kraje arabskie

Według relacji AFP, sytuacja w Jemenie jest nadal niejasna. Wiadomość nadana we wtorek o utworzeniu nowego rządu, na którego czele stanął marszałek Sallal, zadziwiła wszystkie stolice arabskie — włącznie z Kairem.

Radio Sana cytując wypowiedź marszałka Sallala złożoną na posiedzeniu Rady Wojennej, w której przestrzegł przed niebezpieczeństwem reakcji i w związku z tym uznał za konieczne wzmożenie akcji rewolucyjnej dla ochrony Republiki.

W kraju zostały przeprowadzone liczne aresztowania, które objęły również wielu ministrów poprzedniego rządu Nunana.

Korespondent AFP w Kairze podaje, że prezydent Jemenu Sallal oczekiwany jest w ciągu najbliższych 48 godzin w stolicy ZRA. (PAP)

Jugosławia ofiarą nowych klęsk

Silne wichury, burze i grad wielkości kurzych jaj zniszczyły w Jugosławii zasiewy o powierzchni 10 tys. ha i pozabawiły 5 tys. mieszkańców dachu nad głową w Jugosławii środkowej. Taki jest rezultat klęski żywiołowej, jaka nawiedziła Jugosławie w ciągu ostatnich dwóch dni. 3 tys. domów i zabudowań fabrycznych uległo zniszczeniu, kiedy potężny huragan przeszedł przez Serbię w odległości około 100 km na południe od Belgradu. Wiele miast i wsi zostało pozbawionych wody i prądu. Burze nawiedziły Jugosławie w tym samym czasie, kiedy przez północną część Włoch przewinęła się potężna trąba powietrzna powodując śmierć 20 osób i raniąc przeszło 200.

Tymczasem w północnej części Jugosławii trwa nadal akcja przeciwpowodziowa. Przy umiarnianiu wód ochronnych wzdłuż Dunaju i Drawy pracowało nadal 35 tys. żołnierzy i osób cywilnych. Dotychczas ewakuowano 40 tys. osób. Nadchodzi pomoc od innych krajów socjalistycznych. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Zbilot Sęk.

ciwko agresji imperialistycznej, „Prawda” podkreśla w zakończeniu: agresja USA w Indochinach i w szeregu innych regionów — wywołała falę gniewu i oburzenia we wszystkich krajach. Pomaga nam to zrozumieć, dlaczego obrona niezawisłości narodów zajmuje tak ważne miejsce w ruchu obrońców pokoju. PAP

Oświadczenie rzecznika Departamentu Stanu

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył we wtorek, że według informacji uzyskanych przez USA, dwie wyznaczone rakietowe w rejonie Hanoi „są całkowicie gotowe”, a budowa dwóch dalszych znajduje się w zaawansowanym stadium.

Rzecznik dodał, iż nowe wyznaczone są budowane w rejonie Hanoi-Hajfong. (PAP)

Kolejny kryzys w EWG

Reakcja Waszyngtonu

Mimo impasu w jakim pograżała się EWG, w Brukseli rozpoczęły się negocjacje w sprawie stowarzyszenia Tunezji z „szóstką”. W imieniu Wspólnego Rynku rozmowy prowadzone są przez delegację komisji EWG z dyrektorem generalnym komisji Herberstem na czele. W negocjacjach tych nie bierze jednak udziału obserwator z ramienia Francji.

W związku z kryzysem we wspólnym rynku deputowany do Zgromadzenia Narodowego, François Mitterrand złożył wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu francuskiego aby omówić tę kwestię.

Oficjalnie koła amerykańskie wstrzymują się chwilowo od komentarzy na temat kryzysu przeżywanego obecnie przez zachodnioeuropejski Wspólny Rynek, czekając na wyklarowanie się sytuacji i na dalsze posunięcia Francji. Postawę taką zajął m. in. rzecznik Departamentu Stanu.

Jednocześnie koła te odrzucają twierdzenia, iż Stany Zjednoczone są w pewnym stopniu odpowiedzialne za wywołanie tego kryzysu i że wpłynęły na NRF i Włochy by zajęły nieprzejednane stanowisko wobec żądań Francji.

O tym, że wiara w skuteczność szantażu wobec Francji (nie tylko w tym wypadku) wciąż jeszcze pokutuje w Waszyngtonie, świadczyć może fakt pojawienia się pogłosek o możliwości porozumienia się pozostałych pięciu krajów EWG z krajami strefy Wolnego Handlu (EFTA) w celu izolowania Francji, jeśli de Gaul

Obustronna współpraca w imię powszechnego pokoju

Wspólny komunikat polsko-fiński

Poniżej zamieszczamy skrót wspólnego komunikatu o wynikach rozmów przeprowadzonych w Helsinkach między przewodniczącym Rady Państwa PRL — Edwardem Ochabem i prezydentem Finlandii — Urho Kekkonelem.

Na wstępie wspólny komunikat stwierdza, że przeprowadzone rozmowy toczyły się w atmosferze przyjaźni i wzajemnego zaufania. Obie strony wymieniły poglądy na sytuację międzynarodową i przedyskutowały sprawy, związane z dalszym rozwojem stosunków między Finlandią i Polską.

Rozmowy przyczyniły się do pogłębienia wzajemnego zrozumienia i wykazały zgodność podejścia do zasadniczych problemów umocnienia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

Obie strony skonstatowały z ukołowaniem, że istnieje obecnie w różnych częściach świata bardzo poważne obszary napięcia.

Obie strony, przekonane o głębokiej słuszności zasady

niepodzielności spraw pokoju i bezpieczeństwa, ze szczególną troską i niepokojem obserwują niebezpieczny rozwój wypadków w południowo-wschodniej Azji.

W dalszym ciągu komunikatu obie strony podkreślają konieczność wyrzeczenia się przez wszystkie państwa używania siły we wzajemnych stosunkach oraz rozstrzygania sporów jedynie drogą negocjacji i środkami pokojowymi. Łączy się z tym bezpośrednie konieczność konsekwentnego stosowania polityki pokojowego współistnienia i współpracy państw o różnych ustrojach politycznych na zasadzie pełnego równouprawnienia oraz niemieszania się w wewnętrzne sprawy innych państw i narodów.

Obie strony wyrażają raz jeszcze swe przekonanie, że jedynie powszechne i całkowite rozbrojenie może zapewnić światu trwały pokój i ułoić ludzkość od grozy zniszczenia atomowego. Na drodze do realizacji powszechnego i całkowitego rozbrojenia uważają za pilne i realne porozumienia co do częściowych kroków rozbrojeniowych, zwłaszcza co do zapobiegania dalszemu rozprzestrzenianiu broni nuklearnej.

Strona polska poinformowała stronę fińską, iż w pełni podtrzymuje stałą aktualność swych inicjatyw, tzn. zarówno denuklearyzacji, jak i zamrożenia zbrojeń atomowych w Europie środkowej oraz zwołania konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego.

Strona fińska wyraziła zrozumienie i sympatie, z jaką odnosiła się i odnosi do polskiej pokojowej polityki zagra nicznej oraz do jej niesłabnących wysiłków, zmierzających szczególnie do zmniejszenia napięcia międzynarodowego i utrwalenia pokojowych stosunków w Europie.

Strona polska potwierdziła wagę, jaką przywiązuje do fińskiej polityki neutralności, mającej istotne znaczenie dla sprawy pokoju, zwłaszcza w Europie północnej.

Obie strony są przy tym zgodne co do potrzeby przełamania obecnego kryzysu w ONZ, co do nadania tej organizacji charakteru uniwersalnego oraz co do spełnienia przez nią właściwej roli, zgodnie z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych.

Obie strony z zadowoleniem zanotowały zgodność poglądów co do potrzeby pogłębienia międzynarodowej współpracy ekonomicznej pomiędzy wszystkimi regionami świata.

Obie strony z satysfakcją i zadowoleniem stwierdzają, iż wzajemne stosunki między Polską a Finlandią rozwijają

się nadal w duchu przyjaźni i obopólnych korzyści.

Zawarta w roku 1964 wieloletnia umowa handlowa stworzyła podstawę do nieprzerwanego rozwijającej się współpracy gospodarczej, wzrastającej się stale o nowe formy wymiany, usług i kooperacji.

Rozwija się również wymiana kulturalna.

Uzgodniono, że odpowiednie komórki rządowe obu stron zbadać możliwości zawarcia polsko-fińskiej konwencji konsularnej.

Rozmowy potwierdziły głębokie przekonanie obu stron, że rozszerzająca się współpraca dobrosąsiedzka pomiędzy obu państwami oraz dalsze ugruntowywanie zbliżenia między obu krajami leży nie tylko w interesie obu narodów, lecz stanowi także poważny wkład Polski i Finlandii w dzieło powszechnego pokoju. (PAP)

Przemówienie Wł. Gomułki wydane przez KiW

„Książka i Wiedza” wydała w formie broszury przemówienie Władysława Gomułki wygłoszone we Wrocławiu 8 maja 1965 r., zatytułowane „Dwadzieścia lat po wojnie”. Publikacja zawiera liczne zdjęcia oraz wykresy ilustrujące ogromny dorobek Polski Ludowej na ziemiach zachodnich i północnych. (PAP)

Naukowe kadry dla przemysłu

Studia doktoranckie wyjątkowo pilnym zagadnieniem

Plan rozwoju kadr naukowych w nadchodzącej 5-lacie był tematem obrad plenarnego posiedzenia Komitetu Nauki i Techniki, które odbyło się 6 bm. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Otwierając obrady wicepremier E. Szyr podkreślił, że lata 1966—70 będą okresem wyjątkowo szybkiego rozwoju nauki i techniki. Pociąga to za sobą konieczność nasycenia placówek naukowych odpowiednio dużą liczbą pracowników o wysokich kwalifikacjach badawczych.

Problem nie sprowadza się jednak tylko do liczby pracow

Dzieci Polonii na wczasach w kraju

Pierwsza grupa najmłodszych przedstawicieli Polonii zagranicznej — 75 dzieci z Belgii przebywa na wakacjach w Wiśle i Mikuszowicach. Przyjeżdżają już następne grupy — z Francji, NRF, Anglii, Danii, Stanów Zjednoczonych, Kanady i Szwecji. Tego lata wakacje w Polsce spędzi blisko 1 000 dzieci Polonii.

Programy pobytu zostały ułożone tak, by nie tylko zapewnić małym gościom wypocinek i zabawę, ale i zapoznać ich z Polską i jej kulturą. Obok wycieczek krajoznawczych i zajęć sportowych przewiduje się m. in. naukę tańców ludowych i śpiewu oraz spotkania z przedstawicielami miejscowego społeczeństwa. (PAP)

Zjazd absolwentów w Wałczu

Z okazji 20 rocznicy działalności Liceum Ogólnokształcącego w Wałczu i przypadającego w tym roku 300-lecia tej właśnie szkoły odbędzie się zjazd absolwentów. Zjazd połączony będzie z nadaniem imienia Liceum oraz umirowaniem tablicy pamiątkowej i wręczeniem sztandaru — uczniom Sztandar ufundowali mieszkańcy Wałcza.

Komitet Organizacyjny Zjazdu prosi wszystkich absolwentów o skontaktowanie się z jego przewodniczącym Andrzejem Dudą: Wałcz, ul. Polowa 1/8. (a)

Odezwa wyborcza w NRD

Na odbytej w środę w Berlinie sesji ogólnokrajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, około 800 delegatów z całej NRD omówiło zadania Frontu w przygotowaniach do wyborów komunalnych w NRD wyznaczonych na 10 października.

Odezwa wyborcza uchwalona przez zebranych wskazuje na niezaprzeczalne osiągnięcia NRD. Podaje ona m. in. że NRD produkuje przy 17 mln. ludności tyle co 60 milionowe Niemcy przed wojną. PAP

Znowu strzały w Dominikanie

W nocy z wtorku na środę doszło do wymiany strzałów między zwolennikami konstytucyjnego rządu prezydenta Caamano a brazylijskimi i nikaraguańskimi oddziałami tzw. międzyamerykańskich sił pokojowych. Jak dotąd nie ma informacji o ofiarach w ludziach. Strzelaninę poprzedziły trzy wybuchy w opłatanym przez powstańców sektorze miasta. Powstańcy oskarżyli juntę, iż ostrzelała ich sektor z moździerzy.

Równocześnie junta wojskowa gen. Imberta usztywnia swe stanowisko. Rzecznik junty „ostrzegł” Organizację Państw Amerykańskich przed wszelkimi próbami „narzucenia” tymczasowego rządu w Dominikanie. Rzecznik oświadczył, że junta chce sama przeprowadzić wybory powszechne. (PAP)

Komentarz dnia

Owocna wizyta

Oficjalna wizyta przewodniczącego Rady Państwa PRL, Edwarda Ochabę w Finlandii dobiegła końca. Przebiegała w atmosferze wyjątkowej serdeczności, a choć nazywa się wizytą oficjalną — nie było w niej nic z protokółowej oficjalności. Prezydent Kekkonen, rząd Finlandii i społeczeństwo fińskie dołożyli wszelkich starań, by gość z Polski podejmowany był jak ktoś naprawdę bliski.

Ta ciepła gościnność wynika nie tylko z tradycji współpracy i przyjaźni między narodami Polski i Finlandii w przeszłości, nie tylko z faktu — o którym przypomniał Edward Ochab — że oba nasze kraje sąsiadują ze sobą przez Bałtyk. Jest przede wszystkim podkreśleniem faktu o szczególnie doniosłym znaczeniu — faktu, że kraje o różnych ustrojach ekonomicznych i społecznych, o różnych koncepcjach polityki zagranicznej, mogą blisko ze sobą współpracować w dążeniu do wspólnego celu: umocnienia pokoju. Przyjaźń między Polską a Finlandią podobnie jak przyjaźń między Finlandią, a ZSRR, jest potężnym argumentem na rzecz realności polityki pokojowego współistnienia i odprężenia w Europie i na świecie.

Wizyta Edwarda Ochabę w Finlandii zbliża się w czasie z tradycyjnymi już obchodami „Tygodnia Bałtyku” w Rostoku (NRD), obchodzonego pod hasłem „Bałtyk — morzem pokoju”. Przewodniczący Rady Państwa

stawa pośrednio nawiązał do tego problemu, podkreślając, że basen Morza Bałtyckiego powinien stanowić strefę pokoju, nie zakłóconą przez siły niechętnie lub wręcz wrogo odprężenia, wstrzymywaniu wysiłku zbrojeń, przeciwdziałaniu niebezpieczeństwu nuklearnemu. Zapewnił raz jeszcze, że z naszej strony nie będziemy szczędzić wysiłków, aby taki był Bałtyk”.

Finlandia konsekwentnie prowadzi politykę neutralności, niewiązania się z żadnymi blokami wojskowymi, trzymania się na uboczu od wielkich konfliktów międzynarodowych. Ta postawa neutralności wyklucza możliwość formułowania wspólnego dla obu naszych krajów stanowiska w wielu zagadnieniach bieżącej polityki światowej. Nie we wszystkich zresztą sprawach możliwe było osiągnięcie pełnej zgody między państwami o różnych ustrojach. Warto jednak zwrócić uwagę na słowa prez. Kekkonena, słowa podyktowane nie dyplomatyczną uprzejmością, lecz głębokim przeświadczeniem: „oparte na trwałych fundamentach dobrosąsiedzkiej stosunki oraz korzystna współpraca obu narodów w rozmaitych dziedzinach nie tylko przynosi korzyści tym narodom, ale ma uniwersalne, ogólnoludzkie znaczenie”.

To uniwersalne znaczenie z mocą podkreśliła owocna wizyta przyjaźni u naszego północnego sąsiada. (API)

W handlu i poza handlem

System planowania i zarządzania... — pisze się o nim i mówi bardzo wiele, i od bardzo dawna. Jednakże najczęściej, jeśli nie z reguły, łączy się te sprawy z przemysłem, budownictwem, produkcją eksportową — a nigdy prawie z handlem wewnętrznym. Handel ten znany jest doskonale z łamów prasy, z radia i telewizji, ale w innym aspekcie. Mówi się więc i pisze o zaopatrzeniu: że dobre lub złe, że tego lub owego nie ma, i dlaczego; o sklepach, że nowoczesne, lub że urzędowe, że tych za mało, tamtych znów za wiele; i o transporcie, że nie dozwoli na czas pieczywa lub mleka, czyli — o tzw. bazie technicznej; o ludziach wreszcie: że tam za mało sprzedawców (oj, w ogóle mało!), że tu nieuprzejmi itd., itp.

O czwartym natomiast czynniku — organizowaniu obrotu towarowego w czasie i przestrzeni, o metodach przewidywania i kształtowania przyszłych zjawisk rynkowych, jednym słowem o planowaniu i zarządzaniu — wie się najmniej. Tymczasem jest to właśnie dziedzina, w której handel zrobił chyba największe.

Gdyby pytać, jaki obraz odbija najwyraźniej zaszły w handlu przemiany, trzeba by opisać sklep sprzed lat dziesięciu. Z ładą i wagą na la-dzie, i odważnikami na wadze, i workami za ładą — z

kaszą, cukrem, mąką i solą, z których sprzedawczynie sypała szufelką zawartość do torebek. I z drugiej strony: nowoczesny „SAM” z półkami wypełnionymi paczkowanymi towarami, mrożonkami itp. To widzi konsument.

Myślę jednak, że handlowiec przywołałby w pamięci jeszcze całkiem inny obraz: handlu opartego o rozdzielnik. — Wspomnienie czasu, w którym całość operacji towarowych na najwyższym szczeblu sprowadzała się do pytania przemysłowca, co też takiego w najbliższym okresie rynkowej łaskawie dadzą — a następnie do podzielenia owej, za przeszerzeniem, masy towarowej, między województwa, powiaty, miasta i organizacje handlowe.

A dziś

Dziś stosunki handel-przemysł układają się na płaszczyźnie przetargowej — dwóch równych partnerów (choć, jak wiemy, wśród wielu równych są i bardziej równi). Giędzy i targi (wprowadziliśmy je pierwsi ze wszystkich krajów socjalistycznych), dają możliwość wyboru. Każda hurtownia może kupować z każdej fabryki i wytwórni, niezależnie od jej położenia w kraju (co ongiś było u nas, a do dziś jest w wielu krajach niemożliwe). Detal ma prawo kupować bezpośrednio w fabrykach, przemysł za spóźnienie

dostaw płaci grube kary, do badań popytu zapędzono ekonometrię i maszyny liczące.

Przełamano tabu niewzruszonej ceny, sezonowa przecena stała się wreszcie normalnym zjawiskiem handlowym. Coraz częściej dopuszcza się do głosu prawa popytu i podaży, działa materiałnymi bodźcami, miast administracyjnym nakazem. System racjonalny pozwala na racjonalne kierowanie siły nabywczej.

Instytut Handlu Wewnętrznego (którego 15-lecie obchodzono niedawno) prowadzi dziesiątki prac, niezwykle ciekawych z punktu widzenia planowania, zarządzania i organizacji handlu; tworzy i wypróbuje metody badania istotnych zjawisk rynkowych. Dzięki tym pracom, polityka handlowa przestała opierać się wyłącznie na doświadczeniu (krótkim) myślowej spekulacji (zawodnej) i fachowej (lub niefachowej) intuicji — zyskuje mocny grunt sprawdzonej naukowej teorii.

Można by jeszcze wiele pisać o tego rodzaju osiągnięciach handlu. I nie stoi to bynajmniej w sprzeczności z tak wieloma niedostatkami obrotu towarowego, na które bezustannie i słusznie się skarżymy. Niedostatki te mają różne źródła: bądź wynikają one z ogólnokrajowych braków, np. surowcowych (bawełna, kauczuk, wełna, mięso itp.), bądź z niedostatecznych kwalifikacji handlowców.

W bardzo wielu przypadkach jednak potrzeby towarowe ludności mogłyby być zaspokojone; a jednak nie są.

Na czasie

Wynika to, jak się wydaje, z faktu, iż rozwojowi owych form i metod organizowania rynku przez handel, nie towarzyszy równie szybki rozwój form i metod planowania i kierowania przemysłem. Najbardziej rozpoznawanie potrzeb i gustów nabywców nie da nic, ani najcięższe staczane przez nich z przemysłem boje, jeśli wytwórca be-

Dokończenie na str. 4
ANDRZEJ MOZOŁOWSKI

Czy dyrektorzy wykonują plan BHP?

Rozmowa z zastępcą głównego inspektora pracy CRZZ — S. Jakielem

Ustawa rodziła się długo. Jedni mówią, że dwa lata, inni że pięć, jeszcze inni, że całych dziesięć lat...

— Przesada. Faktycznie pracowaliśmy nad nią około 2—3 lat.

— I ocenianie ją jako „dzieło życia” CRZZ?

— Jest to rzeczywiście bardzo dobry akt prawny. Dali temu wyraz działacze związkowi, komisje sejmowe, posłowie. Oczywiście w trakcie opracowywania Ustawy nie obeszło się bez różnicy zdań, ale to jest rzecz naturalna przy rodzeniu się nowych przepisów prawnych.

— Na czym polega podstawowy walec Ustawy o bhp?

— Na tym, że ujmuje zagadnienie bezpieczeństwa pracy w bardzo szeroki, nowoczesny sposób, z dużą perspektywą na przyszłość. Ze zajął się problemami dotąd nie unormowanymi, lub unormowanymi

Spośród wielu czynników warunkujących dobrą jakość wytwarzanych w przemyśle towarów, na szczególną uwagę zasługuje czynnik kontroli technicznej. Kontrola ta stanowić powinna rodzaj naturalnej zapory, odgradzającej rynek od tandety. Dlaczego więc roli tej na ogół nie spełnia? Dlaczego wciąż jeszcze znajdujemy pieczęć KT odciśniętą na wadliwie wykonanych maszynach dla przemysłu i rolnictwa, a także na telewizorach, odkurzacach itp. wyrobach konsumpcyjnych lub na ich częściach?

Znalezieniu odpowiedzi na te pytania oraz sformułowaniu wniosków zaradczych poświęcona była krajowa narada służb kontroli technicznej przedsiębiorstw przemysłu elektromaszynowego, zorganizowana ostatnio przez Oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Mechaników Polskich w Poznaniu. Była to czwarta po wojnie a druga z kolei narada organizowana przez poznajskich inżynierów w ramach NOT-owskiej kampanii na rzecz poprawy jakości produkcji.

Na tej naradzie m. in. stwierdzono, że wiele zła wyrządza powszechnie panująca w fabrykach opinia, iż za jakość wyrobów odpowiada wyłącznie służba kontroli technicznej. Tymczasem starania o jakość winny się rozpoczynać już w chwili konstruowania wyrobu, przygotowywania technicznych warunków dla jego produkcji i opracowywania procesów technologicznych. Wadliwie skonstruowanego wyrobu, lub wykonanego niezgodnie z wymogami technologii nie naprawi żadna kontrola. Znacząco to, że o jakości produkcji powinny dbać wszystkie działy przedsiębiorstwa i we wszystkich fazach produkcji. Dlatego konieczne jest jednoznaczne ustalenie zakresu odpowiedzialności każdej komórki zakładu za jakość wyrobu.

▲ Konstruktor powinien odpowiadać za ustalone przez siebie „parametry jakości”. Na leżą do nich m. in. prawidłowość rozwiązań i obliczeń inżynierskich w zakresie funkcjonalności, niezawodności, i trwałości wyrobu, a także dobór materiałów oraz technicznych warunków wytwarzania i użytkowania wyrobu. Słu-

Kosztowne Pi razy oko

Problemy jakości produkcji

szość przyjętych przez konstruktora „parametrów” powinna być bezwzględnie sprawdzona na prototypach.

▲ Technolog powinien odpowiadać za opracowania technologiczne — gwarantujące uzyskanie wysokiej — i zgodnej z parametrami ustalonymi przez konstruktora — jakości wyrobu. Organiczną częścią takich opracowań powinny stać się zalecenia w sprawie metod i narzędzi kontroli jakości, czego się dziś nie robi.

W podobny sposób powinna być określona odpowiedzialność za jakość ze strony kierownika wydziału, mistrza, brzdądzisty i robotnika. Określona i egzekwowana. Nie byłoby wtedy wskazywania palcem za siebie: „to tamten winien — nie ja!”, uniknęlibyśmy wielu strat (na naradzie mówiono o 3 mld. zł w jednym resorcie) i swarów.

Jeśli chodzi o samą służbę kontroli technicznej to przede wszystkim należałoby ją uniezależnić od kierownictwa zakładu. W obecnym ustawieniu organizacyjnym znajduje się ona między młotem i kowadłem. Jeśli będzie kontrolować zbyt ostro, to może spowodować ni-wykonanie planu, obcięcie premii i zmniejszenie funduszu zakładowego. Uderzy więc nie tylko w interesy administracji i załogi lecz i w swoje własne; zarobki służby kontroli technicznej za leżą bowiem także od wykonania planu, procentu braków itd. Nic dziwnego, że kontrolerzy stają stale przed dylematem — co wybrać: uczciwość czy premie? A przecież sam fakt istnienia takiego dylematu, jest zjawiskiem niemoralnym.

Lecz na tym kłopoty kontroli bynajmniej się nie kończą. Na poznajskiej naradzie ujawniono wiele spraw bardzo niepokojących.

▲ W niektórych zakładach prace w służbie kontroli technicznej kieruje się ludźmi, których kwalifikacje zawodowe są niższe (!) od kwalifika-

cji kontrolowanych, ludzi, z którymi nie wiadomo często co w zakładzie zrobić.

▲ Żadna spośród wyższych i średnich uczelni technicznych w kraju nie przygotowuje wyspecjalizowanych kadr dla służby kontroli technicznej w przemyśle.

▲ W ostatnich latach obserwuje się zjawisko zmasowanego odpływu fachowców z kontroli do produkcji, gdzie znajdują dla siebie o wiele korzystniejsze warunki pracy.

▲ Wyposażenie służby kontroli w aparaturę pomiarowo-kontrolną jest na poziomie wyposażenia co najmniej sprzed 15 lat. Coraz częściej zdarzają się przypadki, że służba kontroli po prostu nie ma czym sprawdzić jakości bardziej nowoczesnych wyrobów.

W tej ostatniej dziedzinie zdarzają się przypadki wręcz humorystyczne. Oto niektóre wagi, metry, suwmiarki i mierniki w jednym zakładzie, różnią się od podobnych narzędzi miar w innym zakładzie. Stąd bywa i tak, że np. wyprodukowana w jednej fabryce i sprawdzona przez KT śruba, ma np. 20 cm, a u odbiorcy — już tylko 19,8 cm no i jest przez KT reklamowana jako wyrób zły. Dzieje się tak dlatego, że w naszym przemyśle, panuje duża niefrasobliwość jeśli chodzi o okresowe legalizowanie miar i wag. Wiele do życia pozostawia także sposób eksploatacji, przechowywania i konserwacji ultraczułego (nawet na wahania temperatur) sprzętu pomiarowego.

Nie sposób wymienić w jednym artykule wszystkich ujawnionych na naradzie niedomagań w organizacji i technice pracy przemysłowej służby kontroli jakości. Nie wątpimy jednak, że wnioskami z tej narady (mają one być przedstawione na najbliższym Kongresie NOT) zajmą się kompetentne władze gospodarcze.

PIOTR CHOJNACKI

— Musi... a czy wykona?

— Jeżeli nie wykona, będzie odpowiadał. Sankcje karne zostały zaostrzone. Inspektor pracy może nałożyć grzywnę do 1.500 złotych (dawniej do 1.000 zł), kolegia orzekające przy Wojewódzkich Komisjach Związków Zawodowych (nowe ciało) — do 4.500 zł. W wyjątkowych wypadkach kolegium przekazuje sprawę do sądu, gdzie grozi kara do 3 miesięcy aresztu.

— Ile grzywnien płać rocznie dyrektorzy?

— Około dwóch tysięcy.

— Jaki to jest procent w stosunku do przewidzianego?

— Trudno powiedzieć, ale nie są to jedyne kary.

— Ze statystyk wynika, że techniczni inspektorzy pracy — obecnie po prostu inspektorzy pracy — są tak nieliczni, że wizytacja jednego przedsiębiorstwa odbywa się raz na dwa lata. Kto więc będzie pilnował realizacji Ustawy?

— Ilość wizytacji jest różna w różnych branżach. Na przykład w hutnictwie inspektorzy składają po 4—5 wizyt rocznie, a w handlu i przemyśle rolno-spożywczym zaledwie jedną wizytę co trzy lata. Nie znaczy to jednak, że

by warunki pracy nie były stale kontrolowane.

— Kto je kontroluje?

— Społeczni inspektorzy pracy, komisje ochrony pracy przy radach zakładowych oraz — znów nowe ciało — dyżurny społeczny inspektor. Każda grupa pracowników ma swojego dyżurnego, zmieniającego się co pewien czas, który dba o zachowanie właściwych z punktu widzenia bhp warunków i metod pracy.

— Słowem Ustawa pozwala, a jeśli kto woli — zmusza do respektowania przepisów pracy w najszerszym pojęciu. Ale nie wszyscy ludzie wierzą w magiczną moc działania przepisów...

— My należymy do tych, co nie wierzą. I zdajemy sobie sprawę, że Ustawa jest zakrojona na wyrost. Uważamy, że tak powinno być. Nie od razu osiągnie się stan idealny w bhp, ale trzeba w tym kierunku zmierzać i Ustawa stwarza do tego realne podstawy.

Opracowując ją zbieraliśmy materiały z wielu różnych państw i, na zasadzie porównań, sądzimy, że mamy się czym pochwalić.

Rozmawiała:
IRENA FRĄCKOWIAK

do redaktorów

W imieniu rodziny O. z ul. Podolskiej 5, zamieszkującej w domu autorki listu do redakcji, p. I. S. Prosimy, zatem, że w powyższej sprawie nie istnieje sądowny, prawomocny wyrok eksmisyjny i sprawa została opisana niezgodnie ze stanem faktycznym. Nie może zatem służyć jako typowy przykład zagadnień opisanych w cytowanym artykule.

Nie ma wyroku eksmisyjnego

Artykuł pt. „Pięta Achillesowa” — Eksmisje — dział porządkowania (z 22 czerwca br.), zmusza nas do napisania kilku słów wyjaśnienia, gdyż wstępne jego zdania wyrządzają nam krzywdę moralną.

Autor napisał we wstępie, jako motto do artykułu w sprawie eksmisji, że od ośmiu prawie lat ciągnie się sprawa

eksmisji rodziny O. z ul. Podolskiej 5, zamieszkującej w domu autorki listu do redakcji, p. I. S. Prosimy, zatem, że w powyższej sprawie nie istnieje sądowny, prawomocny wyrok eksmisyjny i sprawa została opisana niezgodnie ze stanem faktycznym. Nie może zatem służyć jako typowy przykład zagadnień opisanych w cytowanym artykule.

Wyjaśniamy przeto, że 18 grudnia 1956 roku została w omawianej sprawie zawarta ugoda, w myśl której właścicielka domu zobowiązała się wyszukać mieszkanie zastępcze dla nas, równe pod względem wielkości i innych warunków z obecnie zajmowanym.

Prosimy o wydrukowanie niniejszego „sprostowania”.

L. i Cz. O.
(nazwisko i adres znane redakcji)

Od Redakcji: Istotnie, autorzy powyższego listu przedłożyli nam dokumenty, z których wynika, że pismem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej z 14 grudnia 1960 r. p. I. S. została zobowiązana do wyszukania mieszkania zastępczego dla rodziny p. O.

W związku z tym przyznać trzeba, że dla zilustrowania poruszonego w artykule problemu użyto niewłaściwego przykładu. Nie obela to jednak — rzecz jasna — myśli przewodniej artykułu, którego celem było naświetlenie całego, złożonego zagadnienia, a nie ustosunkowanie się do jednej wyłącznie sprawy.

Bieszczady czekają

Nowy rozkład jazdy wprowadził szybkie, dośrodkowe połączenia pomiędzy ośrodkami wielkimi i Bieszczadami. Dzięki porozumieniu ministrów komunikacji Polski i ZSRR skrócono podróż o kilka godzin, kierując pociągi najprostszą trasą przez terytorium radzieckie.

Po przyjeździe do Ustrzyk Dolnych czekamy na autobus, który na zasadzie tzw. komunikacji wiazanej powinien pasażerów zabrać wprost z pociągu i zawieźć do miejscowości położonych przy Petli Bieszczadzkiej. W praktyce okazuje się jednak, że pierwszy autobus odjeżdża dopiero za półtorę godzinę! Zmysł organizacyjny zawiódł więc twórców rozkładów jazdy. Za to nie brak wielu innych naprawdę doskonałych połączeń. W kierunku Bieszczad podają codziennie 18 autobusów z Rzeszowa, po kilka z Przemyśla i Krosna. Regularna komunikacja samochodowa łączy Ustrzyki z Krakowem, Krynicą, Zakopanem, Katowicami i Warszawą.

TAM, GDZIE DROGA

Podróż po Bieszczadach wyciąga szlak drogowy, wspomnianą już obwodnicą, długości 142 kilometrów. Wzdłuż tej nowoczesnej szosy, zbudowanej w ostatnich latach kosztem wielkich nakładów finansowych i trudu drogowców — koncentruje się życie nielicznych jeszcze mieszkańców Bieszczad i coraz częściej zaglądających w te strony turystów.

Droga wyznacza życie. Najpierw przyjechały z promienia ponad 100 km ekipy budowniczych dróg. Przebijali się przez pustynie i bezdroża, kuli w skałach, niwelowali teren, wznosili mosty. W ślad za przybywającymi kilometrami asfaltowej nawierzchni, łączącej Bieszczady ze światem — zaczęły się zaludniać osady i miasteczka. Na niepowtarzalny urok Bieszczad nikt wtedy nie zwracał uwagi. Droga

Mechanicy samochodowi z ruchomej stacji obsługi w Bieszczadach w czasie pracy.
CAF — fot. Kwiatkowski



W handlu i poza handlem

Dokończenie ze str. 3

dzie ciągle nagradzany za złotówkową wartość i wagę swych wyrobów, niezależnie od ich wartości użytkowej i karany według tych samych kryteriów. W tych warunkach metalowcy zawsze będą dostarczali garnki na wagę, byle duże i ciężkie, ceramicy porcelanę ogromnie kolorową i złoconą (byle drogo), przemysł elektryczny będzie się skutecznie bronił przed produkcją tanich radioaparatów. Surowce będą marnotrawione na wielką skalę, a produkcja z odpadów uważana za dopust boży — co znakomicie relacjonuje S. Gutowski w „Polityce” („Kobiety, surowce i śmiech”).

Sztynny system cen detalicznych, realizowany poza resortem handlu, daje w wyniku niewłaściwą strukturę

ciagnęły tabory leśników, sprzęt polskich geologów wyruszających na poszukiwanie skarbów ziemi, budulec dla osadników, ogromne ilości materiałów i wyposażenia dla wznoszonej w Myczkowcach zapory wodnej, budulec i sprzęt dla powstającego w Rzepedzi wielkiego kombinatu drzewnego.

ANNO DOMINI 1965

Dzisiaj w Myczkowcach hotel budowniczych zapory zamieniono na dom wypoczynkowy energetyków, o który toczą jak dotychczas bezskuteczne boje przedsiębiorstwa turystyczne. W pobliżu stanął sezonowy pawilon gastronomiczny. Po drugiej stronie zalewu wita turystów malowniczy ośrodek campingowy PTTK. Tu można wspaniale wypocząć, obcując z przyrodą, której piękna nie sposób wyrazić słowami, i zabawić się w lokalu usytuowanym pomiędzy skrajem jeziora i lasu.

Zmieniło się oblicze innych miejscowości. Nowe pawilony gastronomiczne i restauracje otwarto między innymi w Ustrzykach Górnych, Cisnej, Lutowiskach, Zagórz, Rzepedzi, Komańczy i Sanoku. W tym roku liczne stołówki i kioski żywnościowe leśników udostępniło turystom. Czynny jest również kilka prywatnych barów i jadalni. Na progu sezonu wszystkie sklepy dobrze zaopatrzone w różnorodne konserwy mięsne, przetwory warzywno-owocowe, napoje i słodycze. Ze zdumieniem znalazłam w wielu kioskach i restauracjach ćwierć kilogramowe szynki w puszkach. Trudno jednak dzisiaj powieścić, jakie zaopatrzenie będzie w pełni sezonu.

Znacznie gorzej z noclegami. Kilkanaście campingów, kilka niedużych hotelików i domów PTTK — nie pomieści przybywającej w sezonie w Bieszczady ponad 300-tysięcznej rzeszy turystów. Budowa hoteli jest kosztowniejsza i trwa znacznie dłużej. Dopiero więc za kilka lat nastąpi pod tym względem poprawa. Tymczasem turyści szukają pokoi w nielicznych, ale za to wynaj-

mowanych po przystępnych cenach, domkach leśników. Najpewniejszy jest jednak własny namiot. Ale i tu występują trudności. Nie ma parkingów i dróg dojazdowych. Trzeba więc samochodem czy motocyklem zjeżdżać wprost do lasu. Tak więc wprawdzie w Bieszczadach w ostatnim roku nastąpiły duże zmiany, ale ciągle jest to krajina dla prawdziwych turystów, przedkładaających piękno przyrody nad przyziemne wygody.

ZA ROK, ZA DWA, ZA TRZY...

Pół miliarda złotych rocznie inwestują różne resorty w zagospodarowanie Bieszczad. Ta ogromna suma jest jednak zbyt mała w porównaniu z potrzebami tego rejonu. I znów wszystko zaczyna się od dróg. Obwodnic już nie wystarczy. Budowana obecnie największa w kraju zapora wodna w Solinie zamieni dalsze tereny w tchnące życiem ośrodki. Pod warunkiem jednak, że obwodnice przeźnie nowa szosa. Ta droga pobiec ma brzegiem zalewu, wzdłuż niej zamieszkała osadnicy i tedy wędrować będą turyści. Trwają więc już intensywne roboty w rejonie Wołkowyi. Budowniczym pozostał jeszcze najtrudniejszy odcinek Wołkowyja — Polana Czarna. Trwają również roboty drogowe, lub rozpoczynają się w najbliższych miesiącach, w innych dziewiczych rejonach Bieszczad.

Tego wymaga przyszłość bieszczadzkiej krainy, która wciąż czeka na drogi, na nowych stałych mieszkańców, na zakłady przemysłowe i na turystów.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Rok trwający Ogólnopolski Festiwal Chórów Amatorskich o Laur 20-lecia przyniósł bogaty plon repertuarowy. Ogólnie wszystkie wykonane utwory tak pod względem treści jak i formy odpowiadały naszemu charakterowi narodowemu, wypowiadały przywiązanie i miłość do „ziemi ojców”, piękno naszego kraju, wiązały elementy ludowe z elementami współczesnej muzyki. I w tym tkwił urok Festiwalu. Zespoły według swoich możliwości i ambicji podjęły się wykonania mniej lub bardziej trudnych pieśni. Chodziło przecież o odnowienie i wzbogacenie „śpiewnika chóralnego”. Piosenki o ułanie i chłopaku orzącym wołkami — tracą już przecież prehistorię, współczesność domaga się nowych pieśni, przy zachowaniu szacunku do dawnych, jako pamiątek.

W nowym repertuarze mieliśmy wiele pieśni skomponowanych z niezwykłym — nie unikajmy tego wyrażenia — wyrafinowaniem artystycznym. Dała o sobie znać ambicja kompozytorów i odtwórców, sięgających po nowe środki wyrazu muzycznego. Wiele z tych utworów nazwać należy obrazkami, malowanymi za pomocą melodii, szarmonizowanej ze słowem poetyckim. I tu ułkon dla kompozytorów, dyrygentów i śpiewaków.

Ten wysoki kunszt muzyczny jest jednak dużą przeszkodą w spopularyzowaniu nowych utworów. Odnosiło się wrażenie, że chóry zaczynają śpiewać same dla siebie, dla smakoszy i znawców, że duża część wykonanych pieśni po drodze, wiodącej z warsztatu kompozytorskiego do masowego odbiorcy i zarazem odtwórcy, zatraciła się na szczeblu pośrednim w zespole śpiewaczym. Dalej — ani rusz.

Nie chciałbym negować potrzeby „malwanek” muzycz-

Śpiewać czy rozśpiewać?

nych w repertuarze śpiewaczym. Stanowią w nim urozmaicenie, stawiają przed chórami wielkie wymagania, zmuszają do ciągłej pracy nad podnoszeniem poziomu. To jednak nie powinno przystępiać zasadniczej roli chórów — po średniczenia w umasowieniu nowych pieśni. Przerwa w umuzykalnianiu młodzieży za pomocą lekcji szkolnych spowodowała jej głuchotę muzyczną; jeśli przyswajają sobie piosenki — to jedynie z płyt i z audycji radiowych — często o banalnej treści. Rozkoszuje się „byłe czym”, stała się raczej odbiorcą, a nie od twórcą, no bo jakże śpiewać, kiedy nie zna się dobrze ani melodii ani słów. Że śpiew jej jest potrzebny, świadczy masowa i niezwykle emocjonalna jej obecność na imprezach śpiewaczych.

A więc jest zapotrzebowanie na popularyzację dobrych pieśni, są też dość silne ośrodki — chóry — zdolne tę popularyzację wziąć na swoje barki. Wielkopolski Związek Śpiewaczy w porę zorientował się w sytuacji i w najbliższym czasie problem ten weźmie na warsztat swoich obrad celem przygotowania odpowiedniej akcji. Jest to sprawa niezwykle aktualna i z innego powodu. W ostatnim czasie w Wielkopolsce powstało przecież około 700 klubów kultury (w kraju ponad 6000), wyrosły dziesiątki do-

mów kultury, do których wkrada się już nuda. Planuje się wyłonienie z dużych zespołów śpiewaczych sekcji: tercetów, kwartetów itd. a więc bardziej operatywnych małych form organizacyjnych, zasilenie repertuaru piosenkami melodyjnymi, łatwymi „wpadającymi w ucho”, łatwymi do wykonania w domu, na zebraniu, wycieczce i przy każdej innej okazji.

Czy akcja ta przyniesie efekty, w dużej mierze będzie zależała od kompozytorów. Powinna tu przyswiecać jedna dewiza: rozśpiewać cały kraj. Do tej pory wybitni twórcy ograniczali się do kantat, symfonii, „obrazków”. Wielkość talentu mierzy się powodzeniem na „najwyższym szczeblu” świata muzycznego. Wydaje się zaś, że mierzyć się ją powinno powodzeniem wśród szerokiego społeczeństwa, wypowiedaniem poprzez autora ogólnych radości i smutków, ogólnych dążeń i uczuć, w prostej i łatwo przyswajalnej formie. W sukurs tu powinni przyjść także poeci, rezygnując z trudnych dla ogółu do odszyfrowania wierszy na rzecz zawsze prostoty, która jest cechą wielkości.

Sprawa ta od kilku lat jest przedmiotem dyskusji w ruchu śpiewaczym. Dziś już dojrzeła. Oby przyniosła dobry plon. J. P.

Za miesiąc Sopot-65

Skład polskiej ekipy ustalony został ostatecznie po zakończeniu III Festiwalu Piosenki Polskiej w Opolu. W Sopocie wystąpią więc: Anna German, Lucja Prus oraz Elżbieta Ziolkowska, zaś w koncercie pt. „Na płytach całego świata”, który odbędzie się poza właściwym konkursem festiwalowym, usłyszymy jako reprezentantów „Polskich Nagrań” Katarzynę Boveri, Ewę Demarczyk, Irenę Santor, Bogdaną Łazukę i Piotra Szczepaniaka. W koncercie tym udział wezmą również reprezentanci znanych wytwórni płyt: „Philips”, „Columbia”, „RCA” i in.

Piosenkarzom towarzyszyć będą orkiestry Polskiego Radia: zespół — jubilat pod dyrykcją Stefana Rachonia oraz zespół Andrzeja Kurylewicz.

Kierownictwo muzyczne festiwalu powierzono Adamowi Wiernikowi, reżyserię całości Jerzemu Gruzowi, zaś scenografię opracował Janusz Zygałdiewicz.

W skład polskiego jury festiwalu wejdą: Henryk Czyż, Mirosław Dąbrowski, Witold Filler, Lucjan Kaszycki, Tadeusz Kubiak i Szymon Zakrzewski.

Ogółem festiwalowa ekipa (łącznie z dziennikarzami, pra-

cownikami technicznymi itd.) liczyć będzie około 500 osób.

Najciekawsze fragmenty festiwalu utrwalone zostaną na płytach („Polskie Nagrania”) obiecyując pocztówkowe nagrania nagrodzonych piosenek już nazajutrz po ich wykonaniu) oraz na filmach. Oprócz filmu dla polskiej telewizji na kręcony zostanie, być może, godzinny reportaż przez Radio Canada. Pertraktacje w tej sprawie trwają.

Po zakończeniu festiwalu część wykonawców (piosenkarze delegowani przez wytwórnię płyt) weźmie udział w tournée po kraju, odwiedzając Szczecin, Bydgoszcz, Warszawę, Łódź, Wrocław, Zieloną Górę, Opole, Katowice, Zabrze, Kraków, Kielce i Lublin. ZAP

TELEWIZJA

Niespodzianki

Z satysfakcją oglądałem w minionym tygodniu dzienniki prowadzone przez red. Nowalińskiego, który spróbował — co sugerowaliśmy przed kilku tygodniami — przekazywać nam wiadomości własnymi słowami, zamiast odczytywać informacje z karetek, na wzór spikerów radiowych. W ten sposób Dziennik TV uczynił dalszy krok w kierunku dostosowania się do specyfiki telewizyjnej. Nie tylko dlatego, że przyjemnie ogląda się kogoś, kto nie odczytuje nam wiadomości, lecz mówi do nas, ale przede wszystkim dlatego, że łatwiejsza dla widza jest percepcja słowa mówionego niż odczytywanego. Z ciekawości będziemy obserwować czy pozostali z prowadzących dzienniki pójdą śladami tej udanej próby.

Póki co zwróćmy uwagę na wyraźną zmianę na lepsze w innej audycji, która zapowiada się jako cykliczna. Myślę o „Ośmiu sprawiedliwych”. Program nadany z Góry Kalwarii różnił się zasadniczo od pierwszego (w maju) ze Słoczka. Wtedy mogliśmy wyrazić na tym miejscu jedynie zainteresowanie dla pomysłu: zamiar przedstawienia telewizjom i mieszkańcom miasteczka opinii zaproszonych doń przedstawicieli świata nauki i środowisk twórczych na temat problemów tej miejscowości. W drugim programie szczytny pomysł wzbogacono rzeczowymi uwagami zaproszonych gości z których każdy właściwymi sobie środkami wyraził wzbogacił naszą wiedzę o problemach i życiu małych miast.

Lepiej niż przed rokiem wystarlował II Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych. Cieszy nas, że w poważnej mierze przyczynił się do tego teatr poznański spektaklem sztuki Crommelyncka „Dziecinna kochankowie”. O samej sztuce, sposobie jej przedstawienia w Poznaniu i grze aktorów pisaliśmy z okazji premiery na scenie Teatru Nowego i występu tego teatru w Kalskich Społkaniach Teatralnych. Do tych pozytywnych uwag warto tu dodać, że przeniesienie sztuki do studia telewizyjnego przydało jej blasku szczególnie w tych partiach, w których kamery operowały zbliżeniami. Sztuka, która jest w dużym stopniu studium portretowym zróżnicowanych temperamentem i psychiką

typów ludzkich zyskała dzięki tv na wyrazistości, co w ocenie całości Festiwalu powinno się liczyć.

Do sztuk odpowiadających specyfice tv zaliczyć także wypadła poniedziałkowy spektakl olsztyńskiego teatru im. S. Jaracza: „Moja droga do Polski” B. Kwiatkowskiego, opracowana według pamiętników Hejdy Macoch, byłaby znakomitą twórczym dla telewizyjnego „Studia 63”. Aż dziw, że teatr ten dysponujący możliwościami nieograniczonego w praktyce wyboru aktorów po te sztuce dotychczas nie sięgnął. Jedyna (widoczna na ekranie) aktorka tego przedstawienia — H. Stojewska z teatru olsztyńskiego — zagrała rolę Mazurki odnajdującej po wyzwoleniu swą drogę do prawdziwej ojczyzny nie dość równo, ale z pasją i przekonaniem, które zwłaszcza w kilku scenach znalazło swój dobitny wyraz.

Poznań poza udziałem w festiwalu teatralnym dobrze zapisał się w pamięci widzów dwoma innymi audycjami. Dotychczas przyzwyczailiśmy się szczególnie cenić programy muzyczne ośrodka poznańskiego, czemu niżej podpisany dał wyraz przed czterema tygodniami, wymieniał przy tej sposobności przewidziany program montaż operowy Glucka „Orfeusz”, którego nadanie przełożono jednak o dwa tygodnie. Przypuszczając za to niedopatrzenie Czytelników, chciałbym odnotować, że Poznań przekazał (20. VI. br.) widzom montaż operowy Glucka „Orfeusz” w sposób, który potwierdził dobrą opinię ośrodka poznańskiego jako specjalizującego się w programach muzyki poważnej. Teraz zaś nasz ośrodek zdobywa nowe sukcesy w dziedzinie niemniej trudnej — w publicystyce. Przykładem tego był program „Łamie mnie w kościach, będzie deszcz” nadany w ramach „Wszechświatu TV, w której Poznań — jak na możliwości naszego środowiska naukowego — gości jeszcze niezbyt często.

Maistrzykiem dziennikarskiej pracy był wtorkowy program „Ślaskiem koszańskiego wędrowca”. Autorzy (Henryk Konieczny, Michał Nowakowski) prezentując mało uczeszone turystyczne tereny Ziemi Koszańskiej skorzystali z pomocy uroczego gawędziarza; odszukał takiego człowieka — to dla dziennikarza wielka satysfakcja, zaś dla słuchacza nie mniejsza korzyść. Chcielibyśmy częściej takich ludzi oglądać na ekranach, chociaż z własnego doświadczenia wiemy, że niefatowo odnajduje się tak interesujących rozmówców. Ale — jak dowodzi raz jeszcze wspomniana audycja — potrudzić się warto...

ZASTĘPCA

P. S.: W recenzji z 24 VI br. („Narodziny klasyka”) tytuł sztuki E. Dürrenmatta powinien brzmieć: „Przygoda pana Trapsa”, a nie Trabsa, jak wydrukowano.

KARTKA URLOPOWA

POMIMO NIEZBYT UDANEJ POGODY SPĘ-
DZAMY URLOP W SŁONECZNYCH NASTRO-
JACH, GDYŻ WYGRALISMY NA

Ios Krajowej Loterii Pieniężnej

TOBIE RÓWNIEŻ ŻYCZE SZCZĘŚCIA

ZOSIA

K4656

UWAGA! Każdy ma szansę
wygrania PÓŁ MILIONA
i dodatkowo na lipiec 126
NAGRÓD. Główna wygrana
SAMOCHÓD „ZASTAVA”.
K4896

Pracownicy poszukiwani

Dyrekcja Stacji Nasiennno-Szkółkarskiej w Koci-
kowie Górze — zatrudni natychmiast
OBOROWEGO - INSEMINATORA do obory
w gospodarstwie Buszkówiec, poczta Kostrzyn
Wlkp.
Mieszkanie zapewnione. W4872

Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Wolsztynie
zatrudni zaraz wykwalifikowanego KUCHARZA
na stanowisku zastępcy szefa kuchni. Oferty wraz
z życiorysem i odpisami świadectw należy kierować
pod adresem: Zarząd Powszechnej Spółdzielni Spo-
żywców, Wolsztyn, ul. 5 Stycznia nr 3, lub wa-
runki omówić na miejscu. W4771

Państwowe Gospodarstwo Rolne w Orłowie, poczta
Ludomy, powiat Oborniki Wlkp., woj. poznańskie
— zatrudni natychmiast: STARSZEGO KSIĘGOWE-
GO, MAGAZYNIERA z praktyką w PGR oraz DWE
RODZINY DO PRAC W OBOZIE, w tym JEDNĄ
OSOBĄ przeszkoloną w zakresie inseminacji. Mie-
szkania rodzinne zapewnione. Przystanek KSK na
miejscu. W4803

PRZEDSIĘBIÓRSTWO PGR CZARNUSZKA, pow.
Pleszew, Poznańskie — poszukuje
MAGAZYNIERA — może być samotny. W5906

FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH „ROFAMA” w
Rogoźnie Wlkp., ul. Zwycięzców Stalingradzkich 5
PRZYJMIE NATYCHMIAST:

— INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,
— TECHNIKÓW - MECHANIKÓW
do działów konstrukcyjnego i technologicznego.
Przyjmujemy również:

— INŻYNIERA - MECHANIKA
ze specjalnością — przeróbka plastyczna.
Zakład specjalizuje się w produkcji maszyn czyszc-
zących i suszących bębnowych do zielenek.
Zakład zapewnia przydział mieszkań w budownic-
twie przykładowo od roku 1967.
Zgłoszenia osobiste lub listowe przyjmuje —
Dział Kadr. W4949

Cukrownia „Szamotyły” w Szamotulach, ul. Wojska
Polskiego 15 — przyjmie do pracy na okres kam-
panii cukrowniczej br. PRACOWNIKÓW UMYŚLO-
WYCH —

— WAGOWYCH,
— PROCENTMISTRZÓW, oraz
— KONTYSTÓW (KONTYSTKI) —
do odbioru buraków na punktach skupu w powia-
tach: Czarnków, Chodzież, Trzcianka, i Poznań.
Zgłoszenia należy składać do dnia 25 sierpnia 1965
roku.

Zgłaszający się winni do podania złożyć następu-
jące dokumenty: życiorys, świadectwo ukończenia
szkoły, świadectwo pracy z opinia. K4792

2 TRAKTORZYSTÓW zatrudni zaraz — Kółko Rol-
nicze w Mrowinie, powiat Poznań. 2309g

Praca

Przyjmę na stałe męż-
czyzn i kobiety do pra-
cy w gospodarstwie rol-
nym. Jan Płociński —
Twardowo, poczta Stę-
szew. 2529g

Uczeń w zawodzie ślu-
sarsko-tokarskim zaraz
potrzebny. Frackowiak.
Poznań, Konfederacja 3.
2351g

Fizjoterapeuta dobra siła po-
trzebna, posada stała.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 2389g.

Potrzebna zaraz gospo-
sia w średnim wieku, dobre
gotowanie, do 3 osób
dorosłych. Willa pod
Warszawą, kuchnia orze-
wanie gazowe, kanaliza-
cja. Zgłoszenia „Słowo
Powszechne” — Poznań.
Pataczak 45. 2496g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie ślusarskim. Wiado-
mość, tel. 541-25 lub of-
erty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 2389g.

Gospoście lub pomoc przy-
mę, także zamieszka-
wa (1 osoba). Mikolajewski
Poznań, Sikorskiego 31
m. 8. 1658g

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA
z powodu zgonu OJCA

inż. Leoninie Piaseckiej

składają

KOLEDZY i WSPÓŁPRACOWNICY
Barlińskich Zakładów Przemysłu Drzewnego
Barlinek K5907



JAN SZUMSKI

mistrz stolarski,

przeżywszy lat 58.
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca 1965 r.
o godz. 15.30 na cmentarzu przy kościele para-
fialnym w Swarzędzu.

Cześć Jego pamięci!
ZARZĄD, RADA i PRACOWNICY
„Jedność” - Rzem. Spółdz. Zaopatrzenia i Zbytu
w Swarzędzu 2672g

Dnia 6. VII. 1965 r. zmarł śmiercią tragiczną
wzorowy i oddany pracownik naszego Zakładu

Eugeniusz Brojerski

W Zmarłym straciliśmy serdecznego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 9. VII.
1965 r. o godz. 16 na cmentarzu przy ul. Blusz-
czowej.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
POZNAŃSKIEJ FABR. ŁOŻYSK TOCZNYCH
K5915

SPRZEDAM

SUMATOR
elektryczny

NOWY.

Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2321g.

Samochód „Warszawa -
Pick-up” sprzedam. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2528g.

Sprzedam rolnicze cią-
gniki „Zetor”, stan dobry,
niski oraz narzędzia i
samochód „Warszawa”.
Dorna, Lubosz k. Pozna-
nia, pow. Międzybóże.
2494g

Kupię „Syrenę 103” —
40.000-45.000 zł. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 2493g.

Wartburg Std., stan ide-
alny, tanio sprzedam. Te-
lefon 543-44, po godz. 15.
2400g

Junaka z wozkiem sprze-
dam. Adres wskazać Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldz-
ka 19 dla 2411g.

Sprzedam „Warszawę” w
dobrym stanie. Osiadać
Perking, Al. Marcinkow-
skiego. 2415g

Korzystnie sprzedam mo-
tocykl MZ 250. Poznań.
Parking przy Ratajczak-
ach, godz. 16-18. 2357g

Sprzedam „Jawę” CZ
175, stan dobry. Osiadać
godz. 12-18, Poznań, Ko-
pernika 2 m. 4. 2429g

Sprzedam pianino w bar-
dzo dobrym stanie
„Spennagel”. Misterska.
Poznań, Chwaliszewo.
m. 3, godz. 8-12 i 14-16.
2063g

„Jawę” 175 — sprzedam
lub zamienię na MZ 250.
Pila, Sienkiewicza 12
m. 2. 9248g

Sprzedam ciągnik „Zet-
or 25 A” w dobrym sta-
nie, cena 55 tys. i cią-
gnik „Ursus C-45” z plu-
giem 30 tys. Nowaczyk.
Kryzawogóra, pow. Wrze-
śnia. 2920g

Motocykl MZ 125, nowy
z targów sprzedam. Dol-
na Wilda 46 m. 2. 2231g

Skuter „Pengoot” sprze-
dam. Poznań, Rynek Je-
zycki 1 m. 2. 2065g

Sprzedam ciągnik marki
„Steyr”, stan dobry, Wi-
tek, Łopienno, powiat
Gniezno. 2216g

Sprzedam tanio samo-
chód „Obel-Kadet”. Sto-
larnia, Umińskiego 8.
2236g

Sprzedam „Wartburg -
Combi”, przebieg 6.300.
Leszno, Linowa 12. 2237g

Samochód „Skoda 1102”
sprzedam. Zabikowo, ul.
Niełomnych 3. 2274g

Sprzedam „Chevrolet
Delux” oraz „Ursus” 45
po zlitwie, wiazalke,
plug (ciagnikowe) mlo-
ciarnie MCC 10 A z ele-
watorom, Wiertel, Sar-
bia, poczta Pobowo Ko-
ścielne, pow. Wągrowiec.
2282g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam samochód
„Warszawa”, Poznań, O-
siedle Warszawskie, ul.
Marszałkowska 33. 2332g

Samochód „Citroen” w
dobrym stanie sprzedam.
Cena 23.000 zł. z radiem
— 25.000 zł. Osiadać po-
miedzy godziną 15-18
przy ul. Chelminskiej 30
narożnik. Słowińskiej
(obecna od Obornickiej).
Tel. 452-96. 2242g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

Sprzedam „Skoda” oso-
bowo-bagażowa, stan do-
bry oraz skuter „Wiat-
ke” lub zamienię na mo-
tocykl. Dzierżynskiego
441, gospodarstwo rolne
nad Luboniem. 2316g

„Volkswagen - Export”
1200, nieznacznie używa-
ny sprzedam. Gostów
tel. 585. 2327g

DYREKCJA

TECHNIKUM BUDOWLANEGO NR 2
i SZKOŁY RZEMIOSŁ BUDOWLANICH NR 1
W POZNANIU,
ul. Różana 17, telefon 550-36
OGŁASZA ZAPISY

do klas pierwszych SRB
na rok szkolny 1965/66

wg następujących specjalności:

- MONTERA instalacji sanitarnych,
- MURARZA,
- MALARZA,
- STOLARZA.

Warunki przyjęcia (wymagane dokumenty):

1. podanie,
2. życiorys,
3. dokument urodzenia do wglądu,
4. świadectwo ukończenia 7 kl. szk. podst.,
5. świadectwo lekarskie,
6. 2 fotografie.

Dla młodzieży pozamiejscowej zabezpiecza się
pewną ilość miejsc w internacie lub stacjach
uczniowskich. — Tutajsza szkoła stanowi pod-
budowę 3-letniego Technikum Budowlanego.
K4859

Sprzedam „Skodę 1201 -
Combi”, stan bardzo do-
bry. Ostrów, Raskow-
ska 37 lub w czwartek —
Poznań, ul. Obornicka.
9249p

Lokale

Pani z dzieckiem poszu-
kuje zaraz pokoju. Cena
do uzgodnienia. Oferty
Biuro „Ogłoszeń”, Grun-
waldzka 19 dla 2353g.

Wydzioszcz! Zamienię dwu
pokojowe mieszkanie na
mniejsze w Poznaniu. Of-
erty Biuro „Ogłoszeń”,
Grunwaldzka 19 dla 2345g.

Zamienię słoneczną ka-
walerkę w Ostrowie, na
Poznań. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 2439g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo
o obszarze 10 ha, ziemia
pszenno-buraczana wraz
z budynkami, do miasta
1 km. Michał Wiacek,
Ostrów Wlkp., ul. Gło-
wackiego 68. 9184p

Sprzedam pół bliźniaka,
2 pokoje, kuchnia, łazien-
ka w stanie surowym w
Kiekrzu, 85 tys. Adres
wskazać Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 2474g.

Atrakcyjna willa wolno-
stojąca 5 pokoi, ogród,
saraż, całość wolna —
900.000, połowa 450.000 zł;
pół domu bliźniaczego
komfortowego do natych-
miastowego objęcia 5 po-
koi — 400.000, wpłaty —
350.000 zł; dom wylazony
nowy 3 pokoje z wygo-
dami, c. o. — 220.000,
wpłaty — 120.000 zł resz-
ta hipoteką amortyzacji
na — spiesznie sprzeda
Adamski, Poznań, Ma-
leckiego 21. 2012g

Willę wolnostojącą, bliź-
niacze, wylazone, domy
z ogrodami, ośrodku
narceli zatwierdzone za-
budowa, gospodarstwa
każdej wielkości, prze-
dać, także proszę zła-
wać — Nowak, Poznań,
Wrocławska 16. 2185g

Sprzedam ziemię 1,6 ha
na terenie Słupcy. Wi-
adość: Wiśniewska —
Słupca, pl. Szkolny 2.
2219g

Sprzedam dwie działki
po 1,2 ha w Suchym-
lesie. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2222g.

Parcelę opłotowaną 5.000
m² od strony Chybów
nad jeziorom Kierskim.
Korzystnie sprzedam. Po-
znań, tel. 590-51. 2259g

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Sprzedam 2,3 ha ziemi z
budynkami murowanymi
1 km od miasta. Nieru-
chomość zelektryfikowa-
na. Stanisław Patrzycki.
Kielczewek, poczta Książ
now. Srem. 2267g

Sprzedam 6-letni sad 0,5
lub 1 ha, częściowo oplo-
towany, nadający się na
hodowlę w Kobylnic-
ach. Oferty Biuro Ogo-
szeń, Grunwaldzka 19 dla
2288g.

Komunikaty

W dniu 18 września 1965 r. o godz. 11 w Sądzie Po-
wiatowym dla powiatu poznańskiego w Poznaniu,
Al. Marcinkowskiego 32, sala nr 27 — Komornik
Sądu Powiatowego rewiru II w Poznaniu, przepro-
wadzi II PUBLICZNĄ LICYTACJĘ NIERUCHO-
MOŚCI położonej w Goluszkach, powiatu poznań-
skiego, a stanowiącej masę spadkową po Katarzynie
i Franciszku, Ksawerym Kostrzewskim, Nierucho-
mość jest zapisana w księdze wieczystej Goluski,
tom I, wykaz 17 i stanowi gospodarstwo rolne z za-
budowaniami gospodarczymi i budynkiem mieszkal-
nym o obszarze 18.1030 ha. Nieruchomość oszaco-
wana została na sumę 350.023 zł, cena wywołania
wynosi 233.349 zł, a wysokość rezerwy 35.010 zł. Licy-
tujący musi okazać się zaświadczeniem z Prezydium
Rady Narodowej swego miejsca zamieszkania, że
posiada kwalifikację do prowadzenia gospodarstwa
rolnego (art. 953 § 2 kpc.). K4768

Przetargi

Powiatowy Zarząd Dróg Lokalnych we Wrześni —
ogłasza PRZETARG na wykonanie następujących
robót w bazie gospodarczej Powiatowego Zarządu
Dróg Lokalnych we Wrześni, przy ul. Wrocław-
skiej: 1) robót wodno-kanalizacyjnych i ciepłej
wody w budynku administracyjno-gospodarczym;
2) robót centralnego ogrzewania w budynku j. w.;
3) budowę linii WN długości 0,100 km do stacji
transformatorowej; 4) budowę stacji transformato-
rowej 2H-15 plus uzbrojenia; 5) budowę linii NN
długości 0,124 km plus uzbrojenia; 6) robót instalacji
wewnętrznej, elektrycznej, oświetleniowej wraz
z armaturą. Termin zakończenia wyżej wymienio-
nych robót — 30 września 1965 r. Termin rozpo-
czenia — 5 dni po udzieleniu zlecenia. Materiały zasad-
nicze do wszystkich wymienionych robót dostarczy
inwestor. Oferty na poszczególne roboty należy
składać w terminie do dnia 15 lipca 1965 r. w biu-
rze PZDL we Wrześni przy ul. Chopina 9. Otwar-
cie ofert nastąpi w dniu 16 lipca 1965 r. Doku-
mentacja projektowo-kosztorysowa jest do wglądu
w biurze PZDL we Wrześni, ul. Chopina 9. Tam
też można uzyskać bliższych informacji odnośnie
wykonania poszczególnych asortymentów robót.
W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa
państwowe, spółdzielcze i prywatne. PZDL zastrze-
ga sobie prawo wyboru oferenta, wzgl. unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn. K4822

Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna II Czeluścin,
poczta Smolice, pow. Gostyń — ogłasza PRZETARG
na sprzedaż CIĄGNIKA „ZETOR K-25”, nr reje-
stracyjny PB 02-53, nr silnika 45587.
Przetarg odbędzie się w dniu 16 lipca 1965 r. o go-
dzinie 10 na terenie gospodarstwa.
Cena wywoławcza 20.100 zł. Wadium — 10 proc.
ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy spół-
dzielczej, najpóźniej w przeddzień przetargu.
Uczestnicy przetargu winni przedłożyć zaświa-
dczenie z Prezydium Rady Narodowej o celowości
kupna ciągnika. K4869

Tańców towarzyskich wy-
ucza Adela Szczurkówna
Poznań, Al. Marcinkow-
skiego 2a, parter. 1294g

Mistrz malarski — uczy-
wy — poprowadzi wgl

Niepokojąca sytuacja na drogach

Z każdym dniem wzrasta liczba samochodów, motocykli i rowerów, poruszających się na drogach Poznania i Wielkopolski. Taka sytuacja, ma rzecz jasna, swoje dobre i, niestety, złe strony. Do tych ostatnich należą zabicie i ranni w wypadkach drogowych. Nasze województwo znajduje się w „czołówce” krajowej i — mimo energicznej akcji MO — liczba wypadków drogowych jest nadal wysoka.

W pierwszej połowie br. zanotowano na drogach województwa poznańskiego (łącznie z Poznaniem) 702 wypadki drogowe, w których 66 osób zostało zabitych, a 573 rannych.

W analogicznym okresie roku ubiegłego było 689 wypadków.

Fatalitym miesiącem był czerwiec br. Zanotowano bowiem 182 wypadki, w których zginęły 22 osoby, a 163 zostały ranne. Cechą charakterystyczną tego miesiąca były także poważne straty materialne, dochodzące często do setek tysięcy zł.

Ostatnio więcej wypadków powodują piesi, zwłaszcza dzieci, pozostawione na szosie bez opieki. 1 lipca w Turku motocyklista najechał na 4-letniego chłopca, który wraz z innymi dziećmi bawił się na jezdni. Dziecko w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

Szlakiem przygody

Członkowie ZMS, ZMW i harcerstwa z pow. Trzcianka spędzą lato na obozach, wczasach i wycieczkach. W lipcu i sierpniu czeka ich kilka atrakcji turystycznych.

M. in. ZMS organizuje spływy jakakolwiek Drawą do Noteci. Członkowie tej organizacji wyjadą na obóz do Rudna oraz wezmą udział w wycieczkach zagranicznych do NRD, Węgier i Związku Radzieckiego. W ramach akcji nieobozowe lato zorganizowane zostaną „niedziele za miastem”, w czasie których odbywać się będą turnieje, zawody sportowe oraz kurs pływania.

Młodzież ZMW wyjedzie do Rudna, Łekna i Łekoborza. ZMW-owcy z PGR-u w Międzydrojach. W czasie wakacji młodzież wiejska włączy się do czynów społecznych, zwłaszcza przy budowie dróg i remontach świetlic.

Akcja chorągwiarna „Trzcianka 65” obejmuje 300 harcerzy. Uczestnicy obozów wezmą udział w pracach nad budową amfiteatru i organizują tzw. zielone przedszkole. Trasy obozów wędrownych harcerzy wytyczone zostały na tzw. wale pomorskim zdobytym zimą 1945 r. przez I Armię WP.

(in)

Prawdziwą plagą na drogach są osoby znajdujące się w stanie nietrzeźwym i to zarówno piesi, jak i kierowcy. Jakże często jeszcze zdarza, że zza stojącego przy krawężniku pojazdu „wytoczy” się na jezdnię pijany osobnik, zmierzający prosto pod koła pedałującego samochodu. Jeżeli chodzi o nietrzeźwych kierowców, to w pierwszym półroczu br. spowodowali oni 84 wypadki, w których 20 osób zostało zabitych, a 66 rannych. (W pierwszym półroczu 1964 r. było 106 wypadków, 12 zabitych i 97 rannych). Poważny w tym udział mają pijani motocykliści. Ostatnio zdarzyły się wypadki we Wrześni, Rawiczu i Czarnkowie, gdzie kierujący pojazdem dwuśladowym, byli w stanie nietrzeźwym. W wszystkich trzech wypadkach poszkodowani w ciężkim stanie zostali odwiezieni do szpitala.

Pierwsze dni miesiąca lipca br. nie nastroją już tak optymistycznie. Tylko w ciągu 5 dni organa MO zanotowały 25 wypadków drogowych, w których było 2 zabitych i 24 rannych. W związku z taką sytuacją, Służba Ruchu Drogowego MO wzmogła kontrolę na drogach województwa. Ostatnio w powiatach: Gostyń, Kalisz i Jarocin zatrzymano 7 pijanych kierowców, 5 motocyklistów i 2 rowerzystów. Wszystkie te sprawy zostały skierowane do Sądu. Poza tym 3 kierowców, 156 motocyklistów, 15 rowerzystów i 2 wózników zostało skierowanych do Kolegium O-

Wystawa fotografii

Z inicjatywy Powiatowego Domu Kultury otwarto w Szamotułach wystawę fotografii pt. „Lato w przyrodzie”. W Klubie PPRN „Ad Acta” gdzie mieści się wystawa pokazano prace amatorów przedstawione na wielu konkursach przyrodniczych organizowanych przez Towarzystwo Fotograficzne w miastach wojewódzkich.

Wśród tematycznie różnorodnych prac na uwagę zasługują m. in. fotografie ptaków J. Czudeka, atrakcyjny świat owadzi pokazany przez M. Różańskiego, oraz „Jaskinia Studniska” Z. Barucha. Wystawa czynna będzie do końca miesiąca.

(wa)

rzekającego, gdyż ich stan wskazywał na użycie alkoholu. Jeżeli chodzi o osoby pieszne, to MO wyegzekwowało 135 mandatów, głównie za pozostawienie dzieci bez opieki na jezdni.

Analiza wypadków drogowych wskazuje na potrzebę rozpowszechnienia w naszym kraju pasów bezpieczeństwa. Na ostatniej wystawie odzieży roboczej i ochronnej, zorganizowanej przez Główny Inspektorat Ochrony Pracy CRZZ, zaprezentowano pasy bezpieczeństwa produkcji krajowej. Wytwarza je Specjalistyczna Spółdzielnia Rzemieślnicza — „Orprodex” w Krakowie. Pasy, produkowane z nici nylonowych, odpowiadają wszelkim międzynarodowym normom. Spółdzielnia może dostarczyć na rynek dowolną ilość tych pasów, jeśli tylko znajdą się nabywcy. Jak dotychczas, instytucje zajmujące się transportem samochodowym, nie zainteresowały się tym produktem. Powyższą uwagę dedykujemy wielkopolskiemu handlowi, jak również „Motocytowowi”. (st)

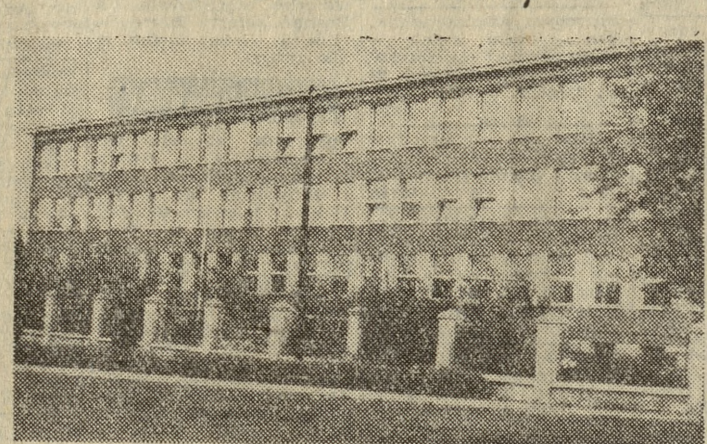
Jeszcze o problemach Śremu

W związku z budową w Śremie dużej odlewni, palącym stał się problem dowozu ludzi do pracy, mieszkających często o kilka lub kilkanaście kilometrów od tego miasteczka. Jego rozwiązaniem zajęł się Oddział I PKS w Poznaniu, którego autobusy zaczęły obsługiwać linię węża śremskiego i to zarówno, jeżeli chodzi o przewozy pracowników, jak i normalny ruch pasażerski.

PKS uruchomiła nowe linie łączące: Książ, Krzywiny i Dolsk ze Śremem. Autobusy w rejonie Śremu pracują w ten sposób, że po jednym lub dwóch dniach jazdy w tym rejonie, włączane są do linii przejeżdżających do Poznania, gdzie przechodzą drobne remonty i naprawy. Na ich miejsce wyjeżdżają — obsługując jednocześnie linię Poznań — Śrem — inne autobusy. Dzięki temu uniknięto przebiegu pustych wozów.

Gdy śremska odlewnia oddana zostanie do użytku, trzeba będzie zorganizować placówkę terenową PKS. Zajęłaby się ona wyłącznie ruchem pasażerskim na tym terenie. (S)

W szkołach remonty



Opuszczały gmachy szkolne i przedszkola. Część z nich wykorzystana zostanie w czasie wakacji na punkty kolonijne, w innych przeprowadzone zostaną gruntowne remonty. Na zdjęciu okazały gmach Szkoły Podstawowej w Kościanie przy ul. 27 Słycznia. [za]

Fot. — H. Kamza

Odpowiadamy

J. K. z Leszczyńskiego. — Prosimy przyjechać do Poznania i udać się do Osrodka Matki i Dziecka — ul. Chudobny 8, pok. 33, do pani insp. Chlastowej.

Zmartwiona gospodyni z K. — W Szamotułach przy ul. Dworcowej 3, mieszczą się Zakłady Naprawcze „Eldom”. Tam na pewno zreperują kontaktującą pralkę. (301)

Stefan B. z Jarocina — Wydział Zatrudnienia przy Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu znajduje się na pl. Kolegiackim 17.

Kto pragnie pomóc?

Nasza Czytelniczka p. Weronika Szymańska, 18-letnia inwalidka I grupy, zwraca się za pośrednictwem „Głosu” z prośbą: czy ktoś dysponuje niewykorzystanym aparatem radiowym, by móc go jej ofiarować? Pani Szymańska z powodu choroby nie może się poruszać i w tej sytuacji radio to jedyna jej rozrywka. Aparat, który posiada, niestety, się zepsuł.

Mamy nadzieję, że apel spotka się ze zrozumieniem. Ewentualnych ofiarodawców prosimy o zgłoszenie się do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” — Dział Łączności z Czytelnikami, Poznań, ul. Grunwaldzka 18 pok. 53 (tel. 657-18). (i)

śpiewać”; GOSTYŃ: „Mysz, która ryknęła”; JAROCIN: „Echo: „Mord w Tokio”; CRISTAL: „Siedem nianiek”; „Szczęściarz Antoni”; KALISZ: „Kosmos: „Starcy na chmielu”; Oaza: „Głaska skóra”; Stylowe: „Kronika jednego dnia”; Syrena: „Tajemnica złotego runa”; „Dwa oblicza zemsty”; KEPNO: „Opowieści z pociągu”; KŁODAWA: „Mały światek Samy Lee”; KOŁO: „Czarny żyw”; KONIN: „Górnicy: „Trzy życzenia”; Energetyk: „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”; KOSCIAN: „Umarli milczą” (I i II s.); KROTOSZYN: „Oklahoma”; „Cyryl jedzie”; LESZNO: „Pełnia życia”; MIEDECHÓW: „Herbaciarnia pod Księżycem”; NOWY TOMYŚL: „Powiatowa lady Makbet”; OBORNIA: „Chcemy się bawić”;

Pokrótko z Ostrzeszowa

MELIORACJE W ROLNICTWIE

Na plenarnym posiedzeniu Komitetu d/s Rolnictwa przy KP PZPR, dokonano oceny za lata 1966—70 z uwzględnieniem potrzeb rolnictwa. W przyszłej 5-lacie na melioracje wydatkowana zostanie kwota 55 mln zł.

NA WAKACJACH

Do Ostrzeszowa przybyli dzieci pracowników Powszechnych Spółdzielni Spożywców z województwa i Związku Nauczycielstwa Polskiego z Poznania. Dzieci korzystają codziennie z pięknie położonego wśród lasów basenu kąpielowego. W szkole w Kraszewicach wypoczywa 120 dzieci pracowników Gminnych Spółdzielni, a kolonie w Mikstacie zorganizowało Zjednoczenie Przedsiębiorstw Handlowych z Poznania. Są tu również dzieci pracowników PKP z Leszna.

Na pierwszym turnusie we wszystkich punktach kolonijnych pow. Ostrzeszów przebywa około 500 osób.

SPOTKANIE Z DELEGATAMI

W sali Komitetu Powiatowego PZPR odbyło się spotkanie z delegatami, którzy biorą udział w Wojewódzkim Zjeździe Kółek Rolniczych. Do kółek przyjeżdża 375 nowych członków i zorganizowano dodatkowo siedem Kół Gospodyń Wiejskich. Koła powstały m. in. w Pisarzowicach, Baldowicach, Rybinie.

(hp)

Bokserzy i ciężarowcy na wiedeńskiej imprezie

Znany wiedeński dziennik, „Volksstimme”, zorganizował międzynarodowe święto sportowe, w którym uczestniczyli reprezentanci krajów socjalistycznych. Polacy reprezentowani byli w dwóch dyscyplinach: boksie i podnoszeniu ciężarów.

Naszym bokserem towarzyszył trener Paweł Szydło. Spotkaliśmy się z nim po przyjeździe w Poznaniu. Oto, co mówi popularny trener pięściarski o turnieju: — Był to naprawdę pechowy turniej.

Zapowiadał się jak najlepiej, jako impreza, zorganizowana dla szerokiego mas na wolnym powietrzu. Pierwsze pojedynki odbyły się w sobotę, ale w niedzielę — spadł tak ulewny deszcz, że zawody musiano odwołać.

W pierwszym dniu — mówi trener Szydło — w boksie Bielecki w wadze lekkopółśredniej wyciągnął wolny los, by w finale spotkać się z dobrym pięściarzem radzieckim Frolowem. Walczył jedynie Płak. Miał on za przeciwnika mistrza Węgier Schrickiego. Polak przegrał po wyrównanej i żywej walce nieznacznie na punkty.

Nie powiodło się również dwóm naszym ciężarowcom. Zimmermann w wadze lekkociężkiej spalił rwanie, mając na sztandzie 120 kg. Piątek w wadze ciężkiej uzyskał w trójbójku 430 kg i zajął trzecie miejsce.

Podobna impreza, jak oświadczył nasz rozmówca, odbędzie się w roku przyszłym. (x)

Reprezentacja Łucznicz Polski na mistrzostwach świata

Ustalony już został skład reprezentacji Polski na mistrzostwa świata w łucznictwie, które rozegrane zostaną w dn. 20—23 bm. w szwedzkiej miejscowości Vaesters. W konkurencji kobiet wystąpi 6 reprezentantek Polski. Są to: Maria Maczyńska, Irena Szydłowska, Elżbieta Kanicka, Bronisława Król, Katarzyna Wiśniewska i Krystyna Wojciechowska. Natomiast w konkurencji mężczyzn startować będą: Leon Bulik i Marek Maczyński.

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwac będziemy na wyniki naszych łuczniczek, które zaliczane są do ścisłej czołówki światowej. Świadczą o tym najlepiej ich ostatnie wyniki (zwycięstwo Maczyńskiej w międzynarodowych mistrzostwach CSRS i międzynarodowych zawodach w Sopocie, a także zdobycie przez Szydłowską w ub. roku tytułu międzynarodowej mistrzyni Francji). W konkurencji drużynowej reprezentantki polski mogą pokusić się nawet o medale.

PAP

dalekopisem

SPARTAKIADA SZACHISTÓW
Dzisiaj o godz. 18 w klubie PKS „Łowiczanka” przy ul. Fabrycznej rozpoczynają zawody trzyosobowe zespoły wildeckie zakładów pracy oraz komitetów blokowych.

Zgłoszenia drużyn przyjmuje PKFIT (ul. Gwardii Ludowej 45 pok. 32) lub na sali turniejowej tuż przed rozpoczęciem gier.

SZADZIEWSKI PIĄTY

Dobrze spał się reprezentant Polski Szadziwski, startujący w klasie „latający Holender” w regatach żeglarskich w Tallinie. Po trzech wyścigach zajmuje on piąte miejsce mając 2371 pkt. Prowadzi nadal Nowodierezkin (ZSRR) — 4.087 pkt.

KOLEJARZE POD SIATKĄ

W Sofii rozpoczęły się mistrzostwa Europy kolejarzy w siatkówce mężczyzn. Nasi reprezentanci w pierwszym meczu przegrali z Jugosławią 0:3 (2:15, 10:15, 7:15). W drugim pojedynku Polska pokonała Austrię 3:0 (15:2, 15:1, 15:13).

TYLKO SIÓDMIE MIEJSCE

We wtorek, w czwartym dniu szermierczych mistrzostw świata wyłoniono medalistki w drużynowym turnieju floretu kobiet.

Pierwsze miejsce zajęły florecistki ZSRR, które w finale pokonały Rumunię 9:5. W walce o brązowy medal Włochy zwyciężyły Węgry 9:1. Na piątym miejscu znalazły się reprezentantki NRF, które wygrały z Francją 9:5. Nasze florecistki zajęły ostatecznie 7 miejsce wspólnie ze Szwecją. W walce o szóste miejsce przegrały z Francją 5:9.

CLARKE POKONAŁ KEJNO

W Sztokholmie w rewanżowym pojedynku w biegu na 5000 m między Australijczykiem Clarke i reprezentantem Kenii — Kejno, zwyciężył Clarke uzyskując doskonały czas 13.26.4. Kejno zajął drugie miejsce — 13.30.4 przed Belgiem Roelandsem 13.34.8

WALASIEWICZOWNA PŁYNIE DO POLSKI

Na „Batorym” płynie b. mistrzyni olimpijska — sprinterka Stella Walasiewiczówna. Przybędzie ona do Polski 13 bm.

(za)

Lekkoatleci - akademicy Polski i Bułgarii w Łodzi

W dniach 10 i 11 bm. odbędzie się w Łodzi lekkoatletyczny mecz akademickich reprezentacji Polski i Bułgarii. W skład drużyny polskiej powołani zostali z poznańskiego AZS następujący zawodnicy: Majewska, Stepczyńska, Witterówna, Tarkowska, Hejnowna, Gramze i Kalsiak oraz z mężczyzn: Kica, Cyruliczek, Lipiński, Grzeszczuk, Panzer, Laskowski, Kiczyllo, Ptasieński, Kuźmiński, Osieński, Grabowski, Pyda i Burzyński.



Na zdjęciu Tarkowska, która należy do naszych najbardziej ułanowanych oszczepniczek. Stała uzyskała wyniki w granicach około 52 m. Trenerzy przepowiadają ambitnej zawodnicze dalszą poprawę wyników.

Fot. — K. Przychodźki

W Paryżu zmarł 68-letni członek krajowej komisji egzaminacyjnej FSGT Maurice Baquet

Zmarły był bardzo mocno związany ze sportem polskim. Po pierwszej wojnie światowej Maurice Baquet przebywał przez kilka lat w Polsce pomagając w organizacji życia sportowego i szkoleniu pierwszych naszych trenerów, szczególnie lekkoatletycznych.

Baquet dobrze był znany we wspomnianym okresie w Poznaniu. Udział w swoich fachowych poradach w czasie istnienia Centralnej Szkoły Gimnastyki i Sportów, z której po przeniesieniu do Warszawy powstała AWF.

Wspomniany zmarł spotkaniem z Anglią-ZSRR rozegranym w Londynie, wygrali gospodarze 71:36.

DYŻURY

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUŚA — chirurg, internista, okulista (ul. Walki Młodych nr 7, telefon nr 511-11).

STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA (Chelmońskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania: wypadki uliczne i w miejscach publ., tel. 69; nagłe zachorowania w domu tel.: 544-44 i 544-45; porady lekarskie telefon 637-35.

WOJEW. STACJA PR — (ul. Kościuszki nr 103), telefon 566-66.

APTEKI: Marcinkowskiego 1 (czynna cała doba). FIZJOTERAPIA: Główna 53 i Staroleśka 79; POGOTOWIE PRACY: Ziębicka 16 i Plebańska 4.

LIPIEC 8 czwartek	Elżbiety, Prokopa Słońce: 3.39—20.15
-------------------------	--

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Niech no tylko zakwitną jabłonie”; NOWY — g. 19.30 „Matura raz jeszcze”; pozostałe teatry — nieczynne;

W WOJEWÓDZTWIE

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik: — nieczynne; Noteć: „Ołbrzym”; CZARNKÓW: „Odwet kapitana Lesza”; GNIEZNO — Lech: „Akto-ry”; Polonia: „I dalej będę

W POZNANIU

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Miel-żyńskiego 27/28) — g. 9—14.